

Ceny Kurjera we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

<p>Rzymsko-katolickie: Dziś: Joanny Frem. Jutro: Filiberta op. Po: Filipa b.</p>	<p>Grecko-katolickie: Mafteja ap. Zawrentya. Ewpla.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenia, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy i na piactwo wodne i błotne w ogólności.</p>	<p>Wschód słońca o 5 g. 09 m. Zachód „ o 6 g. 54 m. Barometr 765. Pogoda.</p>
----------------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------

Wystawa krajowa we Lwowie.

Przygotowania do organizacji komitetu głównego wystawy krajowej we Lwowie r. 1894 postępują bardzo raźnie. Nadechodzą już liczne odpowiedzi na zaproszenia prezesa wystawy, ks. Adama Sapiehy, do wzięcia udziału w komitecie i w subskrypcji funduszków wystawowych.

Z dniem 20. bm. upływa pierwszy termin zgłoszeń, a na dzień 2. września zwołane jest pierwsze posiedzenie komitetu głównego. Obecnie bawi jeszcze wiele osób po kąpielach i uzdrowiskach, równocześnie więc z przyjazdem na posiedzenie komitetu, spodziewać się należy złożenia deklaracji najwybitniejszych osób, które o rozmiarach wystawy zadecydują. Już dziś objawia się udział tak żywy, iż przypuszczać należy, iż wynik subskrypcji prześcignie znacznie nadzieję inicjatorów wystawy.

Regulamin organizacyjny, dotyczący się urządzenia wystawy jest już opracowany i będzie komitetowi głównemu do uchwalenia przedłożony. Kategorie funduszków wystawy są następujące: 1) opłata wstępu na wystawę, 2) opłata miejsc przez wystawców, 3) dochód z loterii wystawowej, 4) subwencje rządu, kraju, powiatów i instytucji publicznych, 5) subskrypcja na fundusz za ładowy, 6) subskrypcja na fundusz gwarancyjny. Co do tych ostatnich funduszków należy zauważyć, iż fundusz zakładowy jest w miarę dochodów wystawy zwrotny, gwarancyjny zaś tylko wtedy byłby częściowo lub w całości żądanym, gdyby rachunki wystawy zamknięto niedoborem.

Rada powiatowa tarnopolska uchwaliła już tymi dniami subwencję na rzecz wystawy w kwocie 250 zł. i wybrała p. Teodora Serwatowskiego delegatem do komitetu głównego. Spodziewać się należy, że i inne powiaty pospieszą z powzięciem podobnych uchwał.

Świecki czy kościelny charakter rozmaitych Towarzystw przemysłowych?

N. Reforma umieszcza następującą korespondencję z Poznania:

Po długiej przerwie lat poczęło się duchowieństwo nasze, mniej więcej od roku, zajmować także więcej sprawami społecznymi i narodowymi, a mianowicie towarzystwami naszymi. Stało się to po wydaniu hasła do boju przeciw socjalizmowi za pomocą tej samej broni, jaką on walczy i tak ogromne odniósł sukcesy, to jest za pomocą agitacji w Towarzystwach. Władza kościelna postanowiła popierać w tej dziedzinie usiłowania państwa, a ważną w tym względzie jest odnośna encyklika papieska. W Niemczech już dawniej pomiędzy katolikami niemieckimi rozpoczął się ten ruch antysocjalistyczny, krzewiony pomiędzy Towarzystwami już istniejącymi i *ad hoc* utworzonymi. Władze duchowne w Niemczech katolickich usiłują przede wszystkim dostać pod swe wpływy młodzież dorastającą i czeladź rzemieślnicza, jako najwięcej na wpływy socjalizmu narażoną. To też istnieje w Niemczech katolickich szeroko rozgałęzione stowarzyszenie czeladzi katolickiej, które ma filje po wszystkich miastach z ludnością katolicką i które pracują w pewnym jednolitym kierunku pod przewodnictwem patronatu. Te towarzystwa znajdują się pod wyłącznym wpływem organów kościelnych i pracują według wskazówek władz kościelnych.

Obok tych towarzystw jednak istnieje mnóstwo samodzielnych, niezależnych od władzy kościelnej towarzystw rzemieślniczych, zawodowych i przemysłowych, które również dobrym cieszą się rozwojem.

W naszej dzielnicy tak zwane towarzystwa czeladzi katolickiej znajdujące się pod wpływem kościelnym, istniały także, — w czasie walki kulturowej zaniknęły prawie zupełnie. Natomiast towarzystwa przemysłowe nasze, które dotąd miały charakter zupełnie świecki, choć w niektórych miastach księża pracowali nad ich rozwojem i zasiadali lub zasiadają w zarządach, rozwinęły się znakomicie i dzisiaj przedstawiają bardzo pokaźną falangę braci przemysłowej. Liczba towarzystw przemysłowych przerosła sto, a po Zjeździe poznańskim spodziewać by się należało znacznego pomnożenia tej liczby. W położeniu naszym politycznym istnienie i rozwój tych towarzystw jest bardzo ważnym czynnikiem w życiu narodowym i społecznym. Są one bowiem w niektórych miastach i miasteczkach, gdzie tętna polskości słabiej bije, prawie jedynymi rozsądnymi polskości, oświaty i pracy zorganizowanej nad wzmocnieniem naszych podstaw ekonomicznych, i dlatego dbać należy o jak największy rozwój tych Towarzystw, i to rozwój nieskrępowany żadnymi więzami, choćby nawet kościelnymi.

Tymczasem od roku blisko patrzymy na pewne usiłowania, zdążające do zmiany dotychczasowego, wypróbowanego już charakteru tych towarzystw. Władza kościelna zachęcała urzędowo duchowieństwo do brania udziału w pracach towarzystw, a nowy arcybiskup wydał nawet okólnik w sprawie powołania do życia dawniejszych towarzystw czeladzi katolickiej.

Nie mamy nic przeciw braniu udziału duchowieństwa w pracach naszych obywatelskich, owszem życzyć sobie tylko należy, żeby brało w nich udział jak największy, ale na gruncie patriotycznym i narodowym, czysto obywatelskim. Nie występujemy nawet przeciw tworzeniu towarzystw czeladzi rzemieślniczej pod opieką duchowieństwa, ale nie chcemy, żeby te usiłowania dążyły do rozbicia a przynajmniej paraliżowania zasłużonych naszych świeckich towarzystw przemysłowych.

Tymczasem niektórzy księża tak w Poznaniu, jak i na prowincji, zamiast wzięść się do zawiązywania nowych towarzystw w myśl okólnika ks. arcybiskupa, wołą przychodzić do gotowego i robią, że się tak wyrażę, zamach na samodzielne towarzystwa przemysłowe. Stało się to w Poznaniu już z „Towarzystwem rzemieślników polskich“, które przeobrażono wbrew woli znacznej części członków na „Katolickie towarzystwo rzemieślników pod wezwaniem św. Józefa“, i na którego czele obok zarządu postawiono patronat, składający się z dwóch księży, za wyraźną aprobatą władzy duchownej. Towarzystwo to od razu straciło swój charakter świecki i księża w nim rej wodzący, są tutaj samowładnymi panami.

Co więcej, są obecnie uzasadnione obawy, że taki los grozi i innym tutejszym towarzystwom przemysłowym. „Towarzystwo Młodych przemysłowców“ dotąd nie przejęło hegemonji duchownej i niezależność swoją utrzymało, nie godząc się na proponowane przez księży złączenie się wszystkich tutejszych towarzystw przemysłowych w jedno wielkie towarzystwo z patronatem świecko-duchownym na czele. Ale prace przygotowawcze przedziałowe, różne zajęcia na zjeździe samym

i wreszcie różne charakterystyczne wypadki na prowincji, pokazały nam, na co się pod tym względem zanosi. Pierwszym zamachem na niezależność świecką naszych towarzystw przemysłowych, było przeprowadzenie omówionej już rezolucji, opiewającej, że towarzystwa przemysłowe rządzić się będą zasadami katolickimi, choć statuta tych towarzystw wyraźnie wykluczają traktowanie kwestyj religijnych. Obecnie głosno tu sobie mówią, że to jest początek hegemonji duchownej nad naszymi świeckimi towarzystwami, i że patron zreformowanego tutejszego „Towarzystwa rzemieślników Polskich“, ks. Stychal, dąży zwolna, ale stale do objęcia patronatu duchownego nad wszystkimi towarzystwami przemysłowymi.

Jedno z pism tutejszych przynosi ciekawą wiadomość, że w pewnym mieście na prowincji miejscowy ksiądz proboszcz postanowił istniejące tam od wielu lat Towarzystwo przemysłowe zreformować i nazwać je *Stowarzyszeniem czeladzi katolickiej*. W tym celu wezwał ks. proboszcz z ambony członków towarzystwa, ażeby się w ciągu tygodnia w dniu oznaczonym stawili na zebranie w lokalu przez niego oznaczonym. Gdy dzień nadszedł, nikt się nie stawił. Ks. proboszcz, rozdrażniony tem, uznał Towarzystwo przemysłowe za takie, do którego żaden uczciwy katolik i Polak nie powinien należeć i wezwał pewne osoby, ażeby z Towarzystwa wystąpiły. Nie pomagają żadne przedstawienia, gdyż ksiądz, który ma ochotę zostać od razu patronem zreformowanego towarzystwa, jest trochę energicznej natury, nie lubi uwag i jest zresztą mniemania, że działa niejako w urzędzie, bo z polecenia wyższej władzy. Wobec tego zamachu na pożyteczną instytucję naszych świeckich towarzystw przemysłowych, korespondent tego pisma, które nam tę wiadomość doniosło, takie stawia pytania do roztrząsania:

1) czy było zamiarem ks. arcybiskupa, aby stowarzyszenia czeladzi katolickiej wcielić w towarzystwa przemysłowe i ustanowić nad nimi patronat z księży, czy też osobno członków z czeladzi rekrutować?

2) jak sobie w takim razie postąpić w małym miasteczku, gdzie już istnieje towarzystwo przemysłowe i gdzie stwarzanie towarzystwa czeladzi katolickiej przyczyniłoby się do rozbicia towarzystwa przemysłowego?

Bardzo trafnie odpowiada na to *Orełdownik*: „Stowarzyszenia czeladzi katolickiej“ są u nas bardzo potrzebne i mogą zbawienne przynieść owoce. Ale społeczeństwo polskie ma także *prawa i obowiązki* względem samego siebie. A więc nasuwają się pytania:

1) czy my obywatele, mamy z konstytucji pańskiej i prawa o stowarzyszeniach z r. 1850 korzystać z całą swobodą praw obywatelskich, czy też mamy przy tem mieć ręce związane czemkolwiek, np. patronatem księży?

2) czy księża, wybierani przez nas na prezesów towarzystw przemysłowych, mają fungować w nich w charakterze *obywateli*, czy też w charakterze *kapłanów*, zostających pod rozkazami swej władzy duchownej, względnie, jak pogodzić ten podwójny charakter księży-profesorów?

Słusznie wnioskuje dalej *Orełdownik*: „Dajmy na to, że się na wspólne narady zjadą prezesowie i niech z czasem między nimi będzie większa część księży, którzy otrzymają od swej władzy duchownej mandat, nie odpowiadający zupełnie interesom towarzystw przemysłowych? Cóż wtedy”

że przy normalnych stosunkach kolizje nie zajdą, ale niech się „kurs“ zmieni, czy one wtedy występować nie mogą? Towarzystwa przemysłowe są coraz więcej wyrazem wyrabiającej się samodzielności mieszczaństwa — stwierdził to zjazd ostatni. Ta samodzielność, to nasz dorobek, a z dorobku tego nie powinniśmy niczego uronić.“

Stanowczo godzić się musimy na ostatni wniosek i niewątpliwie towarzystwa przemysłowe wystąpią w obronie swej samodzielności. Niech bowiem w naszej władzy duchownej w przyszłości ważne zajdą zmiany, a na takie w naszym położeniu politycznym nieustannie musimy być przygotowani, niech np. otrzymamy później (czego broń Boże) arcybiskupa Niemca, mniej poczciwego i sprawiedliwego od śp. Dindera — jaki wtedy los grozić może naszym towarzystwom przemysłowym, jako instytucji narodowej? Podobno także duchowni kierownicy towarzystw zamierzają zespolić towarzystwa polskie czeladnicze i rzemieślnicze z podobnymi towarzystwami niemiecko-katolickimi; wtedy w razie opanowania naszych towarzystw przemysłowych przez księży, zeszyłyby one na filję niemieckiego związku. Na to nigdy zdrowy zmysł mieszczaństwa naszego nie może pozwolić i dlatego ze względów narodowych, obywatelskich i praktycznych, koniecznie przy świeckim charakterze, naszych polskich towarzystw obstawiać musimy.

Listy z kraju.

Szczawnica 18. sierpnia. (*Pieszko z Piwnicznej do Szczawnicy. Brak drogowskazów. Przestrogi dla turystów. Drożyzna u naszych wód i potrzeba reformy. Co robią w Szczawnicy*). Jeżeli kto ma zdrowe nogi i płuca jakie takie, radzę mu pójść do Szczawnicy pieszo, dojechawszy koleją do Piwnicznej, miejscowości malowniczo położonej nad Popradem, o dwie stacje od Sącza, a jedną od Żegiestowa.

Droga z Piwnicznej do Szczawnicy, przykra trochę dla wozów, przedstawia dla dobrego piechura wiele uroku, idzie się bowiem znacznie częściej przez dziewicze prawie lasy, ocienione stuletnimi sosnami i jodłami, mając u spodu towarzysza w potoku górskim, który z szumem i łoskotem stacza się po olbrzymich kamieniach w głębokie przepaści.

Kto nie zna jednak drogi, radzę mu konie-

cznie postarać się o przewodnika, inaczej błędnie będzie po górach i lasach, spinając się coraz wyżej w pocie czoła, po to tylko, ażeby nareszcie dosięgnąć szczytu, w pocie nie tylko już czoła, ale wszystkich mięśni, rozejrzawszy się z wierzchołka, dowiedzieć się, że należy się wrócić i obrać kierunek wprost przeciwny. Oczekuje cię zatem jeszcze trudniejsza podróż na dół, gdzie każde fałszywe postawienie nogi, grozi ci, jeżeli nie już kalectwem, to pewnie poczciwym obrażeniem kości, następnie znowu wspinanie się na przeciw wznoszącą się górę, zawałoną odwiecznymi kłodami, które przeskoczyć lub przeleźć musisz, jeżeli na drózkę leśną do Szczawnicy wiodącą, chcesz się dostać.

Taki los spotkał mnie i mojego towarzysza, który (niech mu Bóg tego nie pamięta) wywabił mię z cichej willegjatury w Piwnicznej na tę trzymilową, opętaną rozdobędą. Dla szanownego mojego towarzysza, dla którego widocznie nie istnieją przestrzenie, była to fraszka i dzisiaj po noclegu proponował mi z miną najpoważniejszą „wycieczkę“ do Zakopanego, rozumie się pieszo, dla mnie jednak podróż ostatnia pomimo prawdziwie romantycznych widoków, była cenną nauką, ażeby na przyszłość zawsze z siłami swoimi i przyzwyczajeniami mieszcuchowatemi się rachować.

Radziłbym również amatorowi takiej podróży zaopatrzyć się w wiktuały odpowiednie, albowiem inaczej będzie skazany na to, co ja z moim towarzyszem, to znaczy na słodkie lub kwaśne mleko, które nb. z trudem wielkim zdobyć sobie potrzeba w szalasach odległych od siebie o parę kilometrów i rozrzuconych po górach w kierunkach wcale innych, aniżeli droga twoja ci wyznacza. O zbytkach takich, jak kawał chleba, bułki, a nawet ugotowanych ziemniakach, mowy nie ma. Mleko, mleko słodkie, prosto od krowy, przestaje, kwaśne i znowu mleko, aż do samej Szczawnicy, gdzie, jeżeli ci nb. żołądek po tym balu mlecznym pozwoli, możesz za półtora guldena zjeść mięsną kolację, uważając jednak dobrze na cennik, ażeby nie zażądać np. butelki pilznera, która tu kosztuje ni mniej, ni więcej, jak 40 et. W tym samym stosunku opiewają inne napoje i jada. Zaprawdę biada ci, jeżeli musisz z poleceń lekarzy odpokutować tu kilka tygodni, a dobrze „odżywić się“, co jest pierwszym warunkiem skutecznej kuracji. Biada twoim zapasom pieniężnym i kredytowi

twojemu biada. Za tę samą gotówkę (względnie długi) mógłbyś najspokojniej, a kto wie, czy nie z znacznie lepszym skutkiem, przepędzić trzy zimowe miesiące we Włoszech na przyzwoitej „pensji“. Drożyzna ta, równa tu, co i w Zakopanem, Krynicy i wszystkich naszych, bez wyjątku, miejscach kąpielowych i klimatycznych, jest grzechem pierworodnym naszych zdrojowisk, który oczekuje nadarmo baranka, co by go zgładził.

Wobec tych cen, taks, honorarjów lekarskich, drogiej komunikacji, cenników mieszkań i restauracji, biedak, a nawet średnio zamożny człowiek, ratować zagrożonego zdrowia nawet nie może, gdyż kąpiele nasze tylko dla bardzo bogatych ludzi są urządzone. O ułatwieniach jakichś, bez upokarzającego legitymowania się świadectwami ubóstwa i protekcji, za które składaniem się w czworo płacić musisz, nie ma co i mówić. Jeżeli nie jesteś wojskowym, którym już sam mundur jest tytułem do wszelkich ułatwień, ale prywatnym oficjalistą, czy choćby państwowym urzędnikiem, płacić musisz tak dobrze za wszystko, jak warszawski bankier, lub szlachcic z Podola, który dla zabicia nudnego w mieście, czy na odciętej wsi od świata, czasu tutaj „na sezon“ przyjeżdża, nie dbając, czy ta Szczawnica tysiąc, czy dwa tysiące guldenów mu pochłonie.

Jeżeli ma być mowa zatem o dalszym rozwoju naszych zdrojowisk, to tylko pod tym może się stać warunkiem, jeżeli nastąpi reforma w cennikach wszystkich, jeżeli publiczność szukająca ukojenia swoich cierpień i dolegliwości, nie będzie wyciskiwana na każdym kroku. Wszystkie zarządy kąpielowe powinny same od siebie zacząć tę reformę, ogłosić cenniki w pismach publicznych i wszelkie możliwe ustępstwa dla osób mniej zamożnych poczynić. Inaczej będziemy musieli, choć z żalem serdecznym, jeździć do kąpiel czeskich, czy niemieckich.

Wracając do samej Szczawnicy, wszystko tu jak było, ze zmianą kuracjuszków, a prawda i groźna lekarskiego, które pomnożył w tym roku zdolny lekarz dr. Starachowicz, cieszący się szczerem zaufaniem licznych pacjentów.

Wiele osób przedłużyło swój pobyt wobec przepięknej pogody, sporo nawet nowych kuracjuszków przybywa, na spacerach ruch ożywiony, kobiet ładnych dosyć, donżuanerji nie brak, poczta i telegraf od świtu do nocy bez wycieńnienia czynne, skarbiąc sobie uprzejmością chętną wzglę-

Z literatury powieściowej.

Wszchemocni — kartka z kroniki miasta powiatowego, wycięta przez aut. „księżniczki“. Kraków. Księgarnia G. Gebethnera i Sp. 1892 r.

Książka, której treść zamierzam omówić na tem miejscu, wywołała doniosłością poruszonego tematu, żywe zajęcie wśród czytającej publiczności za kordonem, chociaż — jako niecenzuralna — w szczupłej zaledwie liczbie egzemplarzy mogła się tam przedostać; ba, zainteresowano się nią nawet przed kilku już miesiącami w Pradze, dowiadując się skwapliwie o nazwisko autorki, nieumieszczone dla łatwo zrozumiałych powodów na tytułowej kartce. U nas tylko, gdzie książka wyszła z pod prasy drukarskiej, cicho o niej, jak makiem posiał. A szkoda! zobrazowanie powieściowej walki legalnej i jej skutków, walki nie z orężem, lecz z obowiązującym kodeksem w ręku przeciwko nadużyciom i nieuczciwości „Wszchemocnych“, stojących u steru spraw, posiada większą doniosłość praktyczną w państwie konstytucyjnym, niż tam, gdzie wszelki legalizm łamie się o gwałt i siłą brutalną. Ale wracam do treści utworu, który autorka poświęca w wymownej dedykacji tym, „co wola chleba czarny w domu, niż kołacz na obczyźnie i wielkich celów blisko szukają“.

Bohater opowiadania, Jerzy Wilczek, dr. praw i filozofji, zamierza początkowo szukać odpowiedniej dla siebie kariery po za granicami ojezycznego kraju, gdzie wszystkie wyższe posady niedostępne są dla Polaków. Ale uważniejsze przyjrzenie mu stosunkom miejscowym na prowincji wskazuje mu tutaj szerokie, chociaż nieobiecujące osobistych korzyści i głośnych tryumfów pole działania.

Po dłuższej, umiejętnie uwydatnionej na kartach powieści rozterce wewnętrznej, Jerzy wyrzeka się egoistycznych dążeń w imię obowiązków oby-

woli i wiedzy prawnej poświęca walce z demoralizacją i nadużyciami, jakie się dzieją w jednym z powiatowych miast Królestwa Polskiego Kozłowie.

Stosunki Kozłowa przedstawiają się w chwili przybycia tam Jerzego, nader opłakanie. Na urzędach miejskich wybieralnych zasiadają Niemcy i Żydzi, którzy nie mają nawet elementarnej pojęcia o znaczeniu słowa „obywatel“, kierują się prywatą i przekupstwem. Podatki miejskie, naprzykład, dzięki rozmaitym manipulacjom jednego z radnych, Handa, bywały rozkładane nie podług dochodu, jaki mieszczaństwo mieli z domów, ale podług tego, jaki sławetny ławnik miał od nich. Inny znowu radny, Lebiech piekarz, załadny Prusak, wyzykiwał mieszczańców na wadze bułek i chleba, umiał „brzęczącymi“ argumentami wpływać na kolegów z rady i burmistrza, gdy chodziło o ustanowienie wysokiej taksy na pieczywo itd.

Niemniej dowolnie postępowała sobie deputacja kwaternicza z wyznaczaniem bezpłatnych kwater dla wojska, oszczędzając tych, co im dawali łapówki, rujnując innych. Skargi podawane przez uciśnionych do gubernatora, nie odnosiły skutku, odsyłano je bowiem po wyjaśnienie do naczelnika powiatu, przedstawiciela najwyższej władzy rządowej w Kozłowie, pod którego patronatem moralnym działały się wszystkie owe szalbierstwa. Objasnienia zaś naczelnika bywały tego rodzaju, że deputacja wychodziła z nich czysta, jak kryształ i broiła dalej z tem bezczelniejszą butą. Nikt nie ośmielał się już wchodzić w drogę „Wszchemocnym“: długoletnie rządy szajki łotrów, zdemoralizowały mieszczań, stłumiły w nich poczucie prawa, przytępiły świadomość obowiązków obywatelskich. Każdy drżał przedewszystkiem o własną skórę, a obawiając się narazić „Wszchemocnym“ i protegującemu ich działaniu Jowiszowi Kozłowskiemu, jak nazywano naczelnika powiatu, siedział cicho w domu, niby ślimak w skorupie. Ojcowie miasta cieszyli się z potulności swych dzieci, głosząc z dumą, że „między radą a miastem istnieją patriarchalne isticie stosunki“.

Przybycie Jerzego Wilczka kładzie koniec budującej idylli. Umie on w razie potrzeby błysnąć kłami, jak prawdziwy wilczek, a śmiało jego wystąpienia i publiczne odwoływanie się do litery gwałconego prawa, podnoszą w górę serca długo gnębionych bezkarnie Kozłowian i wytwarzają stopniowo partję opozycyjną. Po domach, a nawet na ulicach i rynku zaczynają się toczyć rozmowy, jakich tam wprawdzie nikt nie słyszał, a przy wyborach na naczelnika straży ogniowej poczciwi szewcy, garbarze, ślusarze itd. nie oddają już swych głosów do rozporządzenia Handowi za parę funtów cukru lub mąki, jak to miało miejsce dawniej, lecz wybierają podług własnego „rozumienia“, wbrew woli burmistrza i „Jowisza“ Jerzego Wilczka.

W ślad za tym pierwszym tryumfem bohatera powieści, następują inne, jakkolwiek życie nie szczęśliwie i częstych porażek temu, co „wziął się za bary“ z niskim, podziemnym knowaniem, posiadającym potężne placy. Najoczywistsze dowody nadużyć, a nawet pojmanie na gorącym uczynku kwaternistrza Kurtza, gdy ten wykradał pod osłoną ciemności nocnych ważne dokumenty z przędziny, nie ściągają na razie zasłużonej kary na winnych. Ostatecznie jednak szala zwycięstwa przechyliła się na stronę prawdy i sprawiedliwości. Powieść kończy się harmonijnym akordem: rozuchwaleni długim powodzeniem „Wszchemocni“ przebrali miarę niegodziwości, struli się własnym jadłem i runęli, jak jeden mąż. Miejsca ich zajęli inni, godniejsi ludzie, a razem z nimi zasiadł i Wilczek na ławie rajców, co zapewniło mu szerszy wpływ na sprawę miasta, ułatwiając trudną pracę w kierunku budzenia ducha współobywateli z odrętwienia do wszechstronnego życia, występowanie w obronie ich praw i podnoszenia dobrobytu.

Takim jest suchy szkielet opowiadania, które mu barwne pióro autorki umiało nadać jedrną formę ciała i ożywić je głębszą myślą, szlachetną tendencją. Działalność Wilczka nie wyczerpuje całości programu, jaki stawiać sobie dziś musza-

dy wszystkich, ekscelencja Dunajewski politykuje na „Miodziusi“ ze staruszkim Szałchowskim, który przed kłopotami burmistrzowskimi tu z Krakowa się schronił, restauratorzy i hoteljerzy odkładają do kufrów pieniądze, teatr krakowski aktorów złożony, wstawia w siebie powodzenie, kuracjusze chodzą luzem, patrząc na siebie z ukosa i kaszel swój łączą z tonami walców i marszów, wygrywanych przez kapelę — ot i obraz Szczawnicy — mniej więcej wierny z dni ostatnich.

Bochnia 18. sierpnia. (Nieład.) Podczas gdy w każdym niemal zakątku kraju z obawy przed zbliżającą się epidemią, używają wszelkich możliwych środków w celu zapobieżenia takowej, przestrzegają na każdym kroku czystości i wybierają na ten cel osobne komisje, ba nawet nakładają kary za nie przestrzeganie porządku — u nas nieład na każdym kroku: kupy błota przesuszają się na głównych ulicach, pełno nieczystości w rynku, a cóż dopiero w zaułkach żydowskich, których tu nie brak. Dzieje się to w mieście, mającem około 10.000 mieszkańców, mnogo władz, gimnazjum, wojsko. Wody nie ma, brak dozoru nad miastem na każdym kroku czuć się daje. Przed kilku dniami wybuchł tu pożar, tuż obok rynku, kilka kroków od strażnicy. Można go było w samym zarodku stłumić, lecz rozszerzył się swobodnie i pochłonął realność wraz z zabudowaniami do szczytu, grożąc niebezpieczeństwem całemu miastu, gdyż straż ogniowa choć płatna, dopiero po upływie 3 kwadransów przybyła na miejsce pożaru. Nie należy jednak sądzić, aby nasze miasto pod każdym względem było najgorszym, owszem na punkcie pobożności przewyższa inne. Misje, odpusty, jubileusze na porządku dziennym, ba nawet pewne osobistości dają się odmalowywać na obrazach kościelnych, a to wszystko dla dobra ogółu.

Tłumacz 18. sierpnia. (Czystczenie miasta.) Ponieważ zwierzchność gminna i wszyscy radni z maluczkim wyjątkiem okazali się opieszałymi i niezdolnymi do wykonania okólnika wydanego przez starostwo o zaradczych środkach antycholeerycznych, przeto opuszczonych i zaniedbanych mieszkańców wzięło w opiekę przed zbliżającą się epidemią starostwo z władzą autonomiczną, tak gorliwie i energicznie kilkoma komisjami sanitarnymi urzędującymi po dzielnicach miasteczka, że dziś mieszkańcy oddychają już lepszym powietrzem. Najbardziej przyczynia się materialnie zarząd dóbr Tłumacza, wywołując bezpłatnie wszelkie nieczystości, jakie się nagromadziły po zaułkach miasteczka, szczególnie na ulicy „Mexik“. Wydział rady powiatowej w

Tłumaczu po sprawozdaniu komisji sanitarnej powziął uchwałę, rozwiązać całą Radę gminną wraz z jej przestarzałymi zwierzchnikami jeszcze przed mającymi się odbyć 23. stycznia 1893 nowymi wyborami. Niektórzy radni z naczelnikiem dowiedziawszy się o tem, składają już zewsząd swe mandaty, gdyż czują, że od tylu lat nie dobrego dla gminy nie zrobili. Połowa zaś radnych wzbrania się złożyć mandaty, ufając, że marszałek pow. dozwoli im jeszcze tych kilka miesięcy opieszałego i lekceważącego panowania nad gminą i zawiesi tę uchwałę, chociaż marszałek, biorąc gorliwy i pełen poświęcenia udział w komisji sanitarnej, naocześnie sam się przekonał o różnych nieporządkach w miasteczku głównem swego powiatu.

Boiszcowa 19. sierpnia. (Pożar. Rekwizyta ogniowa. Działalność naczelnika gminy. Sledztwo.) Wczoraj około g. 2. popołudniu przy silnym wietrze wybuchł ogień w stajni dworskiej obok gorzelni położonej, z której palące się gonty zajęły zabudowania włościńskie, oddalone o 200 do 300 metr. Ratunek był nadzwyczaj trudny, gdyż prawie równocześnie w trzech punktach ogień wybuchnął, dlatego też straż ogniowa, która na odgłos trąbki zaraz się jawiła, podzieliła się na trzy grupy, albowiem na wszystkich punktach stały gęsto zabudowania i zapasy zboża. Ratunek był tem trudniejszy, ile że 2 sikawki wkrótce przestały funkcjonować. Część beczkowsów miejskich znajdowała się u sąsiadów naczelnika gminy Wasyla Kostyka, którym ten ostatni pożyczył je do prywatnego użytku. Oprócz stajni z całym tegorocznym zbiorem chmielu i brażarki dworskiej, pastwą płomieni padło 6 gospodarzy z zabudowaniami gospodarczymi i wszystkimi zapasami zboża. Szkoda przez pożar zrzadzona wynosi do 10.000 zł. Włóścianie nie byli asekurowani. Ogień był prawdopodobnie zbrodniczą ręką podłożony, albowiem stajnia była obecnie nie używana i zupełnie zamknięta. Musimy tutaj znowu zanotować opieszałą działalność tutejszego naczelnika gminy Kostyka, który mimo uwag rady gminnej i naczelnika straży, aby zepsu te sikawki kazał naprawić od ostatniego pożaru, tego nie wykonał, a beczkowszy zamiast mieć na strażnicy, pożyczają sąsiadom.

Wskutek częstych uwag czynionych przez straż tutejszą stał się jej wrogiem i na każdym kroku robi przykrości, a będąc po nadto nieprzyjawnie usposobionym dla naczelnika tej straży — doprowadził do tego swoją urzędową powagą, że

po między członkami straży wkrada się rozdwójnienie i zniechęcenie. Subwencji uchwalonej przez radę gminną na rok 1891 przez pół roku wypłacić nie chciał, aż dopiero rada gminna ponownie wzywać go do tego musiała. Jak ten naczelnik gminy zawiaduje i innemi sprawami gminy i w jaki sposób urząd swój spełnia, niech posłuży za dowód, że za różne nadużycia przy poborze opłat za oględziny bydła targowego od handlarzy nierogacizny i inne czyny podpadające pod §. 101 ek. prokuratorja w Brzeżanach wdrożyła sledztwo przeciwko niemu i dochodzenia w tym celu już na miejscu komisja sledcza przeprowadzała. Mimo to jednak godność swoją dalej piastuje. Wydział powiatowy mógłby wglądać w tę sprawę (tem więcej, że sam ma dość materiałów) i zarządzić, co należy.

KRONIKA.

Herbaciarnie i kawiarnie tanie w Warszawie. Niezależnie od funkcjonujących już trzech herbaciarni i kawiarni tanich: przy ulicy Wolskiej, przy placu Witkowskiego i przy ulicy Targowej, obecnie otworzone zostały cztery podobne zakłady z funduszów politycznych: na Starem-Mieście, na Nowem-Mieście, przy ul. Czerniakowskiej i przy ul. Radzymińskiej. Cennik, obowiązujący w tych kawiarniach, jest następujący: herbaty osłodzonej szklanka 1 1/2 kopiejki, kubek 2 kop., kawy z mlekiem szklanka 3 kop., za kubek 4 kop., porcja herbaty bez cukru 1 1/2 kop., porcja ukropu 1 kop., bułka 1 kop., plasterek cytryny pół kop. Nadto otwarte zostały dwie tanie jadalnie miejskie: przy ul. Siennej i przy ul. Czerniakowskiej, z ustanowieniem następującego cennika: za porcję zup: *barszczu burakowego z mięsem, kartoflanki z mięsem, krupniku z mięsem, kaszy pszennej ze słoniną 3 kop.* i za porcję flaków 4 kop. Inspektor urzędu lekarskiego i komisarzy cyrkulowi otrzymali polecenie osobiście, oraz przez lekarzy miejskich i pomocników komisarzy rozciągnąć dozór nad temi kawiarniami i jadalniami i jaknajczęściej rewidować je, bacząc nie tylko na jakość produktów, lecz i na czystość w lokalach. Pomienione zakłady aż do czasu oziębienia się temperatury mają być otwarte od godz. 4 rano do 12 w nocy.

U nas we Lwowie o tem nie pomyślano. Założenie taniej kuchni szczególnie dla wyrobników byłoby bardzo wskazane. W Warszawie biedak już za 3 kop. ma obiad zdrowy, a u nas za 3 czy 4 ent. czy może dostać ciepłej strawy?

dzieci krwią zbrzydzonej ojczyzny, ale jest dodatnią i konieczną, jak gromadzenie złotej żywicy, która w stanowczej chwili podsycać będzie ogień wysoko płonącej pochodni. Wilczek umie zaprzeczyć się siebie tam, gdzie chodzi o dobro ogółu, a mierząc nie zamiary na siły, lecz siły na zamiary, nie waha się stanąć do walki z potężnym nieprzyjacielem i w tem leży tajemnica jego powodzenia, jego tryumfu. A jak męsko pięknym jest Jerzy, gdy z zapaloną piorunem gniewu żrenicą zdiera maskę z oszustów, tuczających się krwawym groszem ubogiej ludności, jak niewypowiedziane sympatycznym, gdy brata się szczerze z młodzieżą rzemieślniczą oddając towarzyskom lat dziecięcych wiedzą swoją na usługi, budząc w nich samych rokosz myśli!

Obok energicznej, dzielnej postaci głównego bohatera spotykamy we „Wszchemocnych“ idealnie szlachetne typy niewieście p. Wilczkowej, stryjki Jerzego i pięknej jego kuzynki, Jadwigi.

Sylwetki obu kobiet, nakreślone wyraziście, posiadają powinowactwo artystyczne z bohaterkami romantyzmu. Autorka skupia na nich jaskrawe, lecz jednostronne światło. Mamy tu do czynienia nie z indywidualnościami, lecz raczej z typami niewiast polskich, jakie się wytworzyły u nas pod wpływem stuletnich mąk, klęsk i krwawych protestów narodu. Pani Wilczkowa — to córka, żona i matka tych, co umieli kochać i walczyć. Karty jej życia „gęsto poplamione były krwią i łzami“: ojciec zginął przy zdobywaniu słynnego wawozu Somosierra, syna rozstrzelano w r. 1863. I jak szlachetny kruszec z ogniowej próby, tak duch p. Wilczkowej wyszedł z kąpieli cierpienia czystszy, hartowniejszy. „Głębokie bóle odczuwała głęboko, a stojąc przy świeżym grobie nie wątpiła o nieśmiertelności.“ Siłę do życia i dalszej walki dawała jej wiara „w jutrznię błękitów“, wiara w niegasnącą „gwiazdę ludów“, „w ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny.“ Ona pierwsza położenie kraju, obowiązki, jakie wkłada na niego szerokich, wolnych

przestworów młodzieńcowi, że „gdy do okrętu wciska się woda szczelinami, a załoga wyteża wszystkie siły, pracując przy pompach i zatykając otwory“, nie wolno nikomu opuszczać rąk bezwładnie i myśleć o własnym tylko ratunku. Wyraźniejsze jeszcze światło na duchowość Wilczkowej rzuca odpowiedź, jaką daje Jerzemu na zapytanie, co ma zrobić załoga, jeżeli okręt zatoni? „Nie powinien zatonać — mówi uroczyście — zbudowany jest z mocnych materiałów i niejedną już burzę wytrzymał. Jeżeli zatoni, będzie to winą załogi, że nie umiała iść także z okrętem pod wodę, żeby ukryć swą hańbę!“

W domu i pod bezpośrednim wpływem babki wychowana Jadwiga jest jej dzieckiem nie tylko z krwi, ale i z ducha. Oburzające fakty bezprawia, z jakimi spotykała się od lat najmłodszych, brutalne deptanie wszystkiego, co otaczała najgorętszą miłością i czcią, wyrobiły w niej przedwczesną dojrzałość i poważne przygotowanie do życia, rozbujały w duszy dziewczęcą odwagę i zdolność do bohaterstwa. „Kwiat ten wyrósł z ziemi, przesiąknięty łzami i krwią — mówi o wnuczce p. Wilczkowa — Mroźne powiewy i wichry miotają nim nieraz, mimo to wyrósł prosto i szlachetnie.“

Jadwiga należy do rzędu tych, co „nie znajdują szczęścia w domu, gdy go nie ma w ojczyźnie.“ „Wyrosłam w twardej szkole — tłumaczy — gdzie na słońce patrzy się tylko ukradkiem, a powietrza jest tyle tylko, ile koniecznie trzeba, żeby nie umrzeć... i wydawałoby mi się niemal zbrodnią przeciwko współtowarzyszom, kapać się w słońcu i bujać w powietrzu, jak ptak.“ Miłość indywidualna powinna — jej zdaniem — czerpać moc swoją z uczuć, zespalających miliony; nie odda też swego serca byle komu. „Żeby je posiadać — mówi — trzeba wprzód mieć duszę przepelnioną iną, świętą miłością, wobec której nie ma poświęceń ani ofiar, bo wszystkie wydają się słodką powinnością... miłością, która słabe dzieci przemienia w mężów, a męczennikom w godzinę śmierci

daje uśmiech tryumfu. Ja takiego pokocham, co nie tylko karierę, ale mnie samą dla obowiązku poświęcić potrafi.“

Ostatnie słowa stwierdza Jadwiga czynem, wyznając miłość Jerzemu w efektownej scenie powodzi, wówczas dopiero, gdy pozostawia ją w niebezpieczeństwie dla ratowania ubogiej wdowy z czworgiem dziećmi.

Zestawienie rodziny Wilczków z „Wszchemocnymi“ tworzy hugonowską niemal antytezę: z jednej strony najszlachetniejsze przejawy natury ludzkiej, z drugiej — czolgająca się w prochu nędza moralna.

Z wielu scen epizodycznych, w jakie powieść obfituje, do najżywiej skreślonych należy przybycie gubernatora do Kozłowa i wkroczenie do miasta pułku rosyjskiego, którego dowódca przypomina sobie o bitwach, staczanych w tej miejscowości przed dwudziestokilku laty, o płonących wsiach i oddziałach po większej części z dzieci złożonych, zle uzbrojonych i wygłodniałych, „a hardych, jak gdyby szły na zdobycie świata.“

Fachowa krytyka podniesie zapewne i słabsze strony utworu, poświęcającego niejednokrotnie prawdę psychologiczną dla tendencji, lecz ogół Ignąć będzie instyktownie do książki, której szeroko, starannie malowane obrazy na temat uczuć zbiorowych poruszają najgłębsze struny w sercach czytelników.

I słusznie: Wolne, moralnie rozwijające się narody mają prawo do akademickich rozpraw na temat, czy i o ile tendencja szkodzi powieści. Ale gdzie uci-k i gwałt przytępiają świadomość zbiorową, upokarzają i znikczemniają stopniowo dusze, paraliżując wszelkie szlachetniejsze dążności i porwy, — tam niezaprzeczoną rację bytu ma powieść o takiej, jak omawiana tendencja, chociażby naginanie logiki wypadków i charakterów do z góry wytkniętego planu obniżało jej wartość, jako dzieła sztuki, zmniejszając tem sama zadowolenie estetyczne czytelnika.

M. Wystouchowa.

Czy to prawda? Czytamy w *Dzienniku Poznanskim*: W niedzielę ubiegłą odbył się w Gliwicach na Szlaku zjazd gimnastyków niemieckich z całego Górnego Szlaku t. j. „Gaufest“. Pomiedzy innymi przemawiał do panów „turnerów“ niemieckich burmistrz gliwicki p. Kreidel, który według *Nowin Raciborskich* zdołał się na następujące słowa, wystosowane pod adresem gimnastyków niemieckich: „Pamiętajcie panowie, że jesteście niemieckimi gimnastykami i że jako tacy powinniście zwalczać ideę polskości“.

Według *Anzeigera* raciborskiego miał p. Kreidel przestrzegać turnerów, „aby do ich grona nie zakradł się żywiol polski, który coraz śmiejiej teraz podnosi głowę“.

Tak przemawia urzędnik autonomiczny, który powinien kierować się równą sprawiedliwością wobec ludności polskiej i niemieckiej. Bardzo dobrą odpowiedź na polakożercze wycieczki p. Kreidla będzie założenie na Szlaku polskich „Sokołów“, o co postarać się tam myślą.

Mianowania. Dr. Adam Miodoński, profesor uniwersytetu w Fryburgu, w Szwajcarii, został zamianowany zwyczajnym profesorem filologii klasycznej przy wszechznanej Jagiellońskiej w Krakowie, a docent prywatny dr. Leon Sternbach, profesorem nadzwyczajnym tegoż przedmiotu w Krakowie — Prosektor instytutu anatomicznego przy uniwersytecie w Giessen dr. Kazimierz Kostanecki, mianowany nadzwyczajnym profesorem anatomii porównawczej, przy uniwersytecie krakowskim.

Osobliwy sposób zapobiegania cholery. Z Nowego Sącza donoszą nam, że przejście przez ulice tego miasta jest zupełnie niemożliwe. Z powodu rozporządzenia, wydanego przez magistrat nowosądecki dopiero w ostatnich kilkunastu dniach, nieczystości kloaczne wszelkiego rodzaju (kanalizacji N. Sącz nie posiada), bywają wywożone we dnie bez jakiegokolwiek nakrycia na zwykłych wozach gospodarskich. Materiały rzadsze zupełnie niedesinfekcjonowane ściekając z wozów na ziemię, zanieczyszczają powietrze tak bardzo, że całe miasto ma zapach jednego wielkiego kloaku... Wszystkie te nieczystości wywożone zostają na okoliczne pola i tam zupełnie odkryte oczekują spokojnie dalszych swoich losów. W obec wielkich upałów, jakie w okolicy N. Sącza obecnie panują, niejedną z mieszkańców nowosądeckich zadaje sobie pytanie, czy takie oczyszczanie miasta dla uniknięcia cholery, właśnie tej epidemii prędzej do N. Sącza nie sprowadzi.

Wydział pow. w Bóbrce wybrał komisję mieszaną zdrowia dla wszystkich miasteczek w powiecie, które swe czynności już rozpoczęły, a mianowicie przeprowadzają rewizję w miasteczkach, stwierdzają wady i usterki sanitarne i zarządzają to wszystko, co do przeprowadzenia asanacji za potrzebne uznają. Dalej uchwalili kredyt 500 złr. na pokrycie kosztów i udzielenie w razie potrzeby uboższym gminom odpowiednich subwencji do należytego przeprowadzenia asanacji. Prócz tego wydano instrukcje wszystkim zwierzchnościom gmin z poleceniem ścisłego zastosowania.

W sprawie zmiany obrządku. Adwokat jarosławski, dr. Jul. Ruczka, prosi, aby między innymi i przez nas powtórzoną o tem, jakoby włościanie wsi Stubna i Stubienska przychodzili do niego w sprawie zmiany obrządku. Dr Ruczka podaje, że włościanie ci byli u niego w całkiem innej sprawie, mianowicie w sprawie konkurencyjnej celem zrobienia rekursu, zostali jednak z niczem odprawieni dla tego, że termin do wniesienia rekursu już był upłynął.

Lecznicza kolonja rymanowska powraca do Lwowa dziś rano o godz. 8 m. 40.

Z Zakopanego donoszą, iż poświęcenie pomnika na grobowcu śp. dr. Chałubińskiego odbędzie się w niedzielę d. 21. bm.

W Iwoniezu bawiło do 10. bm. rodzin 789, osób 1671.

Pożary. D. 18. bm. około 9. w nocy wybuchł groźny pożar w Trzebini, w fabryce wyrobów glinianych p. Jana Uziembło, skutkiem czego zgorzał główny budynek fabryczny. Szkoła ubezpieczona jaka zrzadzoną została, wynosi około 20.000 złr. Ogień powstał z przyczyny dotąd niewiadomej w czasie, gdy fabryka była w ruchu. Urządzenie wewnętrzne i sąsiednie budynki fabryczne uratowano.

D. 16. bm. zgorzało w Chorzewicach, powiecie Tarnobrzelskim, około 30 budynków. Szkoła ubezpieczona około 5000 złr.

Telegram z Nowego Jorku donosi, iż w Delmar spłonęło 126 domów. W płomieniach znalazło śmierć 480 osób.

Z Radziechowa donoszą: D. 18. bm. o g. wpół do 12 w nocy, wybuchł pożar w Ohladowie, w pow. kamioneckim, w domu Itli Beigel w skutek czego zgorzało do

szczętu 5 domów mieszkalnych z budynkami gospodarczymi i tegoroczną krescencją.

Z pow. podhajeckiego donoszą do *Diła*, że d. 4. bm. w Żołotnikach o g. 6. zrana spłonęło 6 zabudowań, w tej liczbie 5 domów żydowskich i stajnia proboszcza łacińskiego.

Listami gończemi poszukuje sąd obwodowy w Nowym Sączu Ożjasza Wieliczka ze Stadła, przeciw któremu wdrożone zostało śledztwo wstępne o zbrodnie podpalenia i oszustwa, popełnioną przez rozmyślnie podpalenie ubezpieczonych swych ziemioplodów, a pomieszczonych w wydzierżawionym budynku.

Piorun. D. 10. bm. uderzył piorun w stodołę Wojciecha Durbas w Strzeszycach, w powiecie limanowskim położonej, w chwili, gdy Durbas, 65 letni włościanin, zajęty był układaniem snopów w stodole. Durbas został piorunem porażony, a stodoła wraz z krescencją zgorzała, wskutek czego poniósł stratę w przedmiotach ubezpieczonych około 900 zł.

Samobójstwo z żalu. *Gaz. Przem.* pisze: D. 12. bm. J. Sienkiewicz, uczeń V. klasy gimnazjalnej, syn parocha gk. w Radochońcach, przyszedłszy do domu, prosił gospodynię (ksiądz jest wdowcem), by mu dała co zjeść, gdyż jest głodny, na co mu ta odpowiedziała, że wtedy dopiero otrzyma jedzenie, gdy się zjedzą wszystkie dzieci. Zniecierpliwiony i wygłodzony chłopak uniósł się gniewem i potraktował gospodynię grubiańskimi wyrazami. Działo się to pod nieobecność ojca ks. Sienkiewicza. Gdy tenże nadszedł, rozgniewana gospodynia poszła się użalić na syna, skutkiem czego ojciec uderzył go kilka razy po twarzy. Shańbiony syn wziął rewolwer i w stodole na boisku odebrał sobie życie.

Z armji Podporucznikami zostali w akademji wojskowej w Wiener Neustadt Hardegg Alojzy 7 p. ul., Koch August 77 p. p., Bezart Jan 13 strzelców, Krauss Hugo 9 drag., Planckh Julusz 13 ul., Formanek Marjan 10 pp., Koller Edward 7 ul., Winternitz Arnold 11 ul., Binder Otto 56 pp., Jünger Henryk 57 pp., Wejmann Adolf 90 pp., Chasteler Maksymilian 13 pp., Thom August 41 pp., Lewicki Leon 96 pp., Rheina-Wolbeck 1 ul., Müller August 80 pp., Schiefner Józef 15 pp., Sokołowski Zdzisław 30 pp., Wolfram Erwin 10 dragon., Słatyński Gwido 40 pp., Malinowski Stefan 4 ul., Riedel Eryk 3 ul., Jüttner Jan 45 pp., Kautzky Rudolf 58 pp., Dengler August 8 ul.

W technicznej akademji wojskowej: Ledochowski Ignacy 1 dyw. bat., Schlauf Karol 1 p. art.

Zastępcami oficerów mianowani w piechocie po ukończeniu szkół kadeckich: Abrahamowicz Alb. 75, Bily Józef 15, Zeller Karol 95, Bernatzik Leon 58, Bayer Art. 56, Hofrichter Karol 10, Mahrle Józef 41, Kwiatkowski Adolf 84, Graf Lud. 55, Wit Józef 13, Scheyner Rud. 58, Larisch Maks. 77, Dratwa Aug. 57, Nekula Antoni 55, Steindl Franc. 58, Fehnl Rudolf 77, Schroll Rob. 80, Howadik Rajm. 95, Enders Gustaw 45, Verständig Emil 25, Truskolaski Gust. 102, Poznański Józef 85, Rostworowski Wład. 75, Czerny Karol 55, Jakowicz Fryderyk 77, Łaszpiński Karol 58, Pohl Aug. 82, Jedliczka Hen. 41, Feber Alojzy 45, Fochler Wikt. 95, Gensbauer Józef 80, Freigang Edw. 80, Kallina Franc. 90, Zick Franc. 90, Firlinger Fryderyk 30, Pörner Wilh. 20, Gutte Aug. 13, Pilawa-Pilaski Zygm. 46, Lambl Jan 57, Slavik Jan 40, Lorenz Aleks. 41, Winter Franc. 58, Becker Józef 20, Heinzl Wac. 10, Podwiński Jan 90, Vukelicz Ant. 55, Stouda Jan 58, Mayer de Löwenschondt 10, Kulhanek Aloj. 13, Tworowski de Pilawa 25, Gros Alfred 95, Gratzl Aleksan. 80, Hübnier Adolf 9, Liendl Ernest 24, Strobl Józef 89, Neuwirth Ignacy 30, Bayerl Andrzej 41, Schega Rysz. 80, Czemelik Stef. 24, Kasper Wac. 24, Tangl Wiktor 20, Hrach Karol 40, Keiser Edm. 56, Lorenz Otto 45, Rölz Fryd. 9, Uzorinacz Władko 15, Golz Rud. 3., Flemmich Hugo 10, Jndrek Jarosł. 9, Friedel Korn 13, Häusler Edw. 40, Michaly Rud. 15, Krischker Leon 20, Hurkiewicz Karol 1, Lecher Wilhelm 95, Mähwald Oliv. 13, Pokorny Franc. 56, Klement Alfons 30, Horak Rud. 40, Gauglitz Ottok. 89, Hudler Ott. 95, Hainz Franc. 89, Pilawa-Pilaski Roman 28, Jäger Aloj. 45, Fries Rudolf 15, Beck Karol 10, Tessarz Franc. 77, Paulicz Wojc. 56, Müller Jan 30, Schmidt Gustaw 41, Milewski Alfr. 18, Stiasny Wład. 66, Szkopek Ignacy 77, Nossian Gust. 77, Hurych Kar. 24, Berker Ott. 80, Schön Rud. 15.

W strzelcach zastępcami oficerów mianowani: Ramach Wilh. bat. 4, Schimana Rud. 4, Haase Rysz. 30, Kaczkowski Stef. 2, Kaiser Edm. 30, Paroubek Fr. 13, Kurowski Nałęcz Wikt. 27, Jasienicki Dyon. 20.

W kawalerji zastępcami oficerów mianowani: Raunihar Edwin ul. 4, Pospiech Adolf ul. 13, Raym Karol ul. 7, Weigel Franc. ul. 11, Komarek Aug. ul. 2, Mayer Gust. ul. 8, Fröhlich Rysz. ul. 1, Mikołajewicz Eug. drag. 9, Eckel Ant. ul. 4, Ambroz Jarosł ul. 8, Janesch Jan ul. 6, Kurmayer Rysz. drag. 10,

Lichtenstein Emer. ul. 7, Herberstein Hen. ul. 1, Stuka Wac. ul. 13, Koziński Miecz. ul. 6.

W artylerji kadet. zastępcami oficerów: Polhammer Karol 1, Gans Edw. 10. W pionierach: Dubasiewicz Alfr., Klobasa Ryszard i Konarski Karol. — w furgonach: Bzowski Mich., Schrank Emil, Cavalieri Alois, Heytmanek Robert, Chmielewski Jul. i Meciszewski Czesław.

Z Budapesztu donoszą: Wydawca i redaktor dziennika *Neues Pesther Journal*, Zygmunt Brody, ofiarował 100.000 zlr. na fundusz zarodowy utworzonej przezeń kasy emerytalnej dla współpracowników pisma; sumę zaś 50.000 zlr. ofiarował Brody na fundusz wsparcia dla ubogiej młodzieży żydowskiej, uczącej się na uniwersytecie tamtejszym.

Kościotrupa znaleziono wczoraj przy zakładaniu fundamentów pod budowę przy ulicy Szpitalnej pod l. 16. O ile wnioskować można, szkielet ten leżał w ziemi już kilkadziesiąt lat, a w miejscu tem dawniej znajdował się cmentarz.

Samobójstwa. Frydolin Malzacher, starzec 78-letni, były podmajstrzy ciesielski, odebrał sobie życie przez powieszenie się na strychu domu pod l. 32 przy ulicy Ormiańskiej, gdzie już raz przed dwoma laty w ten sam sposób usiłował pozbawić się życia.

Wczoraj po g. 10. rano na górze obok stawu Pełczyńskiego, postrzelili się w zamiarze samobójczym z krucicy Józ. Gilewski, 20-letni pomocnik murarski. Agent policyjny, Sakowski, który właśnie w pobliżu patrolował, zarządził odstawienie rannego do szpitala powszechnego. Powód rozpaczliwego kroku nie jest wiadomy; rana nie jest śmiertelna.

Zmarli Znany w szerokich sferach Warszawy bankier i finansista Stanisław Wołowski zmarł nagle w Warszawie.

W Hamburgu zmarła Eliza Henle, autorka premjowanych komedji „Durch die Intendanz“ i „Der Erb- onkel“, licząc lat 62.

Emilja Mikuszewska, wdowa po radcy sądu wyższego i siostra powieściopisarza Zygmunta Kaczkowskiego, zmarła w Rymanowie.

Kanut Gorkowski, oficer artylerji wojsk polskich z r. 1831, ozdobiony krzyżem „Virtuti militari“, z zawodu inżynier zmarł w Paryżu w 82. r. życia. — Jan Soter Dobrowolski, były oficer rosyjski a następnie uczestnik powstania z r. 1863, kapitan franc-tireurów z r. 1871, zmarł w Genewie w 56. r. życia. — Wład. Naimski, żołnierz polski z r. 1863, zmarł w Paryżu w 51. r. życia.

Z Wilna. Dzienniki rosyjskie, między niemi *Wilenskiej Wiestnik*, donoszą o skandalicznym zajściu w gmachu wileńskiego sądu okręgowego. W dniu 25. lipca w gmachu tegoż sądu zeszli się obywatele hrabia I. Korwin Milewski i L. Pusłowski, — według tychże dzienników, znani z usta icznych zatargów, rozstrzyganych przez sądy rosyjskie. P. Pusłowski miał właśnie otrzymać prawomocny wyrok przeciw hr. Milewskiemu o zapłatę kwoty 10.000 rubli. — Spotkanie było podobno dla oba obywateli niespodzianką. Hr. Milewski, ujrawszy swego przeciwnika, obrzucił go miał gradem wymyślań, po francusku wypowiedzianych, a nadto z taką siłą uderzył go w twarz, iż p. Pusłowski upadł na okno i porozbijał szyby. Świadkowie zajścia zeznali, iż gdyby okno było otwarte, silnie uderzony p. Pusłowski byłby niezawodnie wyleciał na ulicę. — P. Pusłowski dobył z kieszeni rewolwer, chcąc strzelać do hr. Milewskiego, udaremniiono mu wszelkie ten zamiar i broń odebrano. Zawezwana policja spisała o całym zajściu protokół i oddała sprawę sądowi do rozstrzygnięcia. W dniu 1. (13) sierpnia odbyła się przed sędzią pokoju rozprawa. Wyrokiem sędziego II. rewiru m. Wilna hr. Korwin Milewski skazany został za gwałt na 1 miesiąc aresztu i za naruszenie spokoju w gmachu sądu na 4 dni aresztu w miejscowym gmachu więziennym.

Podróżnik węgierski, baron Fischer de Nagy-Szalatna, rezerwowo porucznik armji austriackiej, a od roku kierownik angielskiej wyprawy celem zwalczania niewolnictwa w Afryce środkowej, umarł nad brzegami jeziora Wiktorja w Afryce, licząc lat 37.

Komitet towarzystwa rolniczego krakowskiego ma do rozdania na zasiew sposobem próby pięć gatunków ulepszonych żyta, jako to: Śnieżne szwedzkie, rosyjskie alandzkie, Labrador, montańskie i kolosalne pod warunkiem zwrotu 50 kilo za otrzymane do siewu 25 kilo i złożenia szczegółowego sprawozdania na jakiej glebie, jakim podglebiu, na jakiej uprawie, w jakiej porze dopełniono zasiewu i co i kiedy zebrano w ziarnie i słowie.

Przebudowa domu Gubrynowicza na rogu pl. Kapitulnego i ulicy Kilińskiego została już ukończoną.

W skutek tego nietylko księgarnia Gubrynowicza ale i handel Ferdynanda Stan. Bardasza, które się prowizorycznie mieściły od ulicy Kilińskiego, wróciły teraz na dawne swe frontowe miejsca. P. Bardasz utrzymuje tam handel płócien, gotowej bielizny i trykotowych towarów od r. 1870, a zatem 22 lata.

Obdukcja, dokonana na zwłokach redaktora Ernesta Brandesa, znalezionych w ogrodzie zoologicznym pod Klampenborg w okolicach Kopenhagi, nie wykazała żadnych śladów gwałtu; jednocześnie wszakże nie stwierdziła stanowczo, że Brandes zażył truciznę. Z tego powodu preparat zwłok wraz ze znalezionem przy zmarłym pudełkiem, zawierającym biały proszek, ma być oddany do zbadania laboratorium chemicznemu. Gdy otworzono kasę nieboszczyka, okazało się, że nie posiadał ani jednego papieru wartościowego, spodziewano się zaś znaleźć około 50.000 koron w obligacjach. Jak się zdaje, wydawnictwo gazety pochłonęło cały majątek zmarłego. Cudze depozyta, znajdujące się kasie, były w zupełnym porządku.

Włoski poeta ludowy, piszący dyalektem, Paolo Mossa, zamordowany został w tych dniach w Bonorva w Sardynii. W ciągu ostatnich lat trzech Mossa był przedmiotem pięciu zamachów rewolwerowych, z których jeden zwłaszcza wielkie wywołał wzburzenie, gdyż dokonany został w biały dzień na placu rynkowym Sassari.

Brak paszy. *Kijow. Słowo* donosi, że na ostatnim jarmarku w Żytomierzu sprzedawano inwentarz żywy po cenach niezwykle niskich. Konie zdolne do roboty kupowano po rs. 3 do rs. 8, roczne źrebaki zaś po kop. 50, a nawet taniej. Za niewielką krowę dojną płacono rs. 30, podczas gdy w dawnych latach trudno ją było kupić za rs. 60. Drobne bydło sprzedawano po cenach wprost bajecznie niskich, a mimo to nabywców było mało. Przyczyną tej ogromnej wyprzedaży bydła, jak pisze wspomniany dziennik, jest brak paszy, nawet w obecnej porze. W zimie spodziewany jest nawet zupełny brak paszy w gub. wołyńskiej, gdyż trawy nieudały się całkowicie.

Pałac w Wilanowie. Po wzniesieniu pałacu w Morysunku przez obecnego właściciela Wilanowa, Konstantego hr. Branickiego, hr. Branicki przeniósł swą rezydencję do Morysinka, aby publiczność mogła zwiedzać nietylko pałac wilanowski, lecz i lewe skrzydło, przyczem z biblioteki i archiwów wilanowskich będą mogli korzystać ludzie, zajmujący się pracą naukową.

Kongres kolejowy. Pociągiem nadzwyczajnym kolei warszaw-wied., złożonym przeważnie z wagonów zagranicznych, przybył z Granicy, przyjechało 17. bm. do Warszawy kilkudziesięciu reprezentantów dróg żelaznych: austriackich, włoskich, francuskich, belgijskich i angielskich, zdążających na czwarty międzynarodowy kongres kolejowy do Petersburga. Członkowie kongresu, którym od Granicy towarzyszyli delegaci dróg żelaznych w Królestwie Polskim z p. Sulikowskim, dyrektorem drogi warszawsko-wiedeńskiej, z dworca udali się powozami do kilku hoteli, gdzie też w porze południowej odbył się zbiorowy obiad, po którym zwiedzano miasto i pobliskie okolice. D. 18. bm. część gości wyjechała do Petersburga.

Biskup Strossmayer o Czechach. W odpowiedzi na depezę gratulacyjną, którą nauczyciele czescy wysłali biskupowi Strossmayerowi, wysłał tenże za pośrednictwem kanonika Raczkiego następującą odpowiedź telegraficzną: „wycieczkowcom czeskim moje najczersze podziękowanie za przyjacielskie pozdrowienie. Niech Bóg błogosławi dzielnych czeskich nauczycieli i cały bohater-ski niestrudzony naród czeski! Daj Boże by doszło do tego izby Kroaci podzielali z Czechami każdą radość i każde cierpienie i byśmy sercem i duszą stanowili jedną całość“.

P. Feliks Gloss, b. aptekarz w Skałacie, otworzył drogerję i skład materiałów aptecznych we Lwowie przy ul. Karola Ludwika 1. 39.

Ze Skały. W ogrodzie własnym dziś zabawa towarzyska i przedstawienie amatorskie. Odegranym zostanie „Jan Kiliński“, obraz dramatyczny.

Trybuny. Naprzeciw pałacu namiestnikowskiego, gdzie cesarz zamieszka, tudzież na rogu tegoż pałacu, na ulicy Czarnieckiego i na placu Halickim, które wjazd jako też korowód z pochodniami się odbędzie, urządzone będą staraniem prywatnego konsorcjum dla wygody publiczności cztery trybuny. Bilety tak na dzień wjazdu cesarza, jakoteż na korowód z pochodniami nabywać można od dziś w cukierniach: pp. Grossa, Bie-nieckiego & Hausera i Kruszyńskiego, tudzież w handlach pp. Ditmara, Knauera Jana, Riedla Edmunda, Wo-lińskiego i Kaczyńskiego, braci Langner i w księgarni p. Gubrynowicza.

Wpisy do towarzystwa „Szkoły ludowej“

(Kola pań) zgłaszać się można w następujących miejscach:
a) u przewodniczącej Heleny **Szczepanowskiej** ul. Dąbrowskiego liczb. 8,
b) u każdej z pań **delegatek**,
c) w **księgarni** pp. Sayfartha i Czajkowskiego w Rynku,
d) w **kancelarii** p. Stanisława **Szczepanowskiego** ul. Jagiellońska 1. 7. zawsze, a najlepiej podczas zebrania tamże wydziału towarzystwa, t. j. w piątek od godziny 4 do 6. popołudniu. *Helena Szczepanowska, Bogumiła Czecho-wiczowa.* Wkładka roczna 1 złr. Wpisują się także całe rodziny.

Księgę pamiątkową „Sokoła“ można nabywać w kancelarii Towarzystwa (od 5. do 8.) po cenie 1 złr. 50 cent za egzemplarz.

Kapka na łatwownych.

Pisma niemieckie w celu ostrzeżenia publiczności, oryginalny ogłaszają cyrkularz handlowy, sporządzony przez niejakią B. Walden z Londynu, a rozsyłany osobom żadnym odznaczeń i tytułów. Walden w cyrkularzu tym obiecuje przy pomocy wpływów swych wyrabiać za oznaczoną z góry opłatą: 1) ordery; 2) szlachectwa, baronie i hrabstwa; 3) tytuły honorowe i odznaki honorowe wraz z dyplomami. Ze względu na ordery, Walden, przysłać należy, zasobnym jest w towar. Na pierwszym miejscu stoją ordery papieżkie: krzyż rycerski 2.500, krzyż komandorski 3.500 marek. Kolejną idą następnie: rzeszopolita San Marino: krzyż rycerski 2000, krzyż oficerski 2500, krzyż komandorski 3000 marek. Odznaki Tunisu wypadają taniej: order Niskan-El-Itia otrzymać można za 1800 marek. Za to ceny odznak perskich trzymają się wyżyn, godnych cywilizacji współczesnej: krzyż komandorski orderu Słońca i Lwa kosztuje 6000 marek. Ceny odznak tureckich te same. Z pomiędzy orderów Hiszpanji posiada Walden na zbyciu order Karola III. i Izabelli Katolickiej: cena 4.000 marek, krzyż komtura „z gwiazdą“ 7500 marek. Tu załączono uwagę, że wstęga „Izabelli“ taka sama jest, jak przy Orle czerwonym pruskim. Ordery portugalskie: „Chrystusa“ i „Villa Vicosa“ cenią się po 4000 marek; krzyż komandorski z gwiazdą 6000 marek. Włoski order „Korony“, krzyż rycerski kosztuje 5000 marek i tyleż krzyż komandorski serbskiego orderu Takowo, gdy krzyż rycerski tego ostatniego cenią się tylko 3000 marek. Gwiazda rumuńska stoi w cenie 4000 marek, a ordery Wenezueli pomiędzy 2000 a 4000 marek. Order liberyjski „Odkupienia“ i to krzyż komandorski kosztuje tylko 1600 marek, krzyż rycerski zatem zdaje się nie mieć żadnej ceny. „Używany bardzo“, jak cyrkularz wyraża, i ceniony order jednego z państw niemieckich nabyć można za 5000 marek.

Dla uniknięcia wszelkich pomyłek, cennik objaśnia, iż 100 marek = 60 florenom austriackim, = 60 florenom holenderskim, = 125 frankom, = 90 koronom. Tytuły szlachectwa, baronów i hrabiów, według cyrkularza Waldena, płać się od 18.000 do 60.000 m. Można jednak nabywać je i za tańsze pieniądze: „Nobile“ którego z włoskich miast 2000 m., tytuł barona także 6000 m. Cud, że równie tanimi baronami nie zalano świata.

Zasobnym jest wielce cyrkularz w tytuły honorowe i honorowe odznaki. Medal t. z. złoty, a w rzeczywistości grubo pozłacany, a na różnobarwnej wstążce jednego ze stowarzyszeń paryskich jest do nabycia za drobnotkę, 450 m. Posiada Walden nadto na składzie: medal ze wstążką o barwach miasta pewnego stowarzyszenia z Lario (Włochy), którego protektorami byli zmarli: cesarz Brazylii i ks. Aosty, za 250 m. Medal ozdobiony zielonym, emaljowanym wieńcem laurowym na wstążce białej w pasy niebieskie, jednego z humanitarnych stowarzyszeń Bretanii za 230 m. Jednego ze stowarzyszeń rątkowych Nizy honorowy krzyż emaljowany na wstążce o barwach miasta za 400 marek. Można więc nawet nabywać medale za ratowanie tonących, nigdy nikogo nie uratowawszy. Medal t. z. złoty na niebieskiej wstążce stowarzyszenia zasłużonych Włochów, pod protektoratem króla włoskiego i zmarłego cesarza Brazylii założonego, udzielany za odznaczenie się na polu sztuk, nauk i działalności społecznej, nabyć można za 250 marek. Stowarzyszenie narodowe włoskie Białego Krzyża udziela dekoracji: rycerskiego, oficerskiego i komandorskiego stopnia, podobnych do orderu „Korony“, na wstążce o barwach narodowych, za ceny: 250, 350 i 450 marek. To samo stowarzyszenie sprzedaje wielką nagrodę Wiktora Emanuela, medal z wizerunkiem tegoż króla na wstążce o barwach sabaudzkich, za 300 marek. Instytut akademicki Humberta I., będący gałęzią poprzedniej instytucji, udziela tytułu oficera i wielkiego oficera wraz z krzyżem na wstążce czerwono-białej - zielonej za 300 marek. Pewien lekarsko-elektro-magnetyczny instytut francuski wydaje dyplomy wraz z medalami na wstęgach niebiesko-białych-czerwonych po 300 marek sztuka. Tytuł „rycerza Gwiazdy Włoskiej“ wraz z dekoracją, którą stanowi szpilka, noszona w krawacie, kosztuje 300 marek. Ho-

norowy oficerski tytuł „bataljonu młodzieży“, stojącego pod protektoratem króla włoskiego, cenią się 300 marek. Honorowy tytuł oficera areopagu udekorowanych wszelkiej narodowości we Włoszech, wraz ze złotą gwiazdą, noszoną w dziurce surduta, kosztuje 260 marek. Na zakończenie ostrzega Walden interesantów przed konkurentami swoimi, którzy „zwyczajnymi są tylko oszustami“.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Podwoleczyska 20. sierpnia. Cholera zmniejsza się w Moskwie, we wtorek zachorowało 19 a umarło 6 osób. W Niżnym Nowogrodzie ustaje też cholera, chociaż ludność skutkiem jarmarku podwoiła się i wynosi obecnie 400.000 osób. Po-między przybyłymi na jarmark utworzyły się grupy, które utrzymują dla siebie specjalnych lekarzy. Założono też kilka sklepów w środkami desinfekcyjnymi. W baraku wojskowym w Władysław-kazie wybuchła cholera. Mnóstwo żołnierzy umiera.

Wiedeń 20. sierpnia. Wskutek trwałych ciągłych nadmiernych upałów uległo wczoraj siedmiu osobom udarowi słonecznemu. Dwie osoby zmarły, inne wkrótce wyzdrowiały. Dzisiaj 30 st. R. w cieniu.

Kromierz 20. sierpnia. Kardynał ks. Fürstenberg zakończył życie.

Tamszeg (w Solnogradzie) 20. sierpnia. Wczoraj popołudniu wybuchł pożar, prawdopodobnie skutkiem nieostrożności robotników, w lasach prywatnych i rozszerzył się na przestrzeni 2 hektarów. Graniczące lasy skarbowe są w niebezpieczeństwie, jest jednak nadzieja, że uda się pożar zlokalizować.

Berlin 20. sierpnia. Z powodu wielkich upałów królewska fabryka amunicji zawiesiła roboty.

Paryż 20. sierpnia. Upały znacznie się zmniejszyły.

Havre 20. sierpnia. Zdarzyło się tu kilka nowych wypadków cholery. Jeden wypadek zakończył się śmiercią.

Knoxville 20. sierpnia. Pośród milicji a górnikami przyszło do starcia. Wielu robotników poległo od strzałów armatnich.

Petersburg 20. sierpnia. Od onegdaj w południe do wczorajszego południa zachorowało 92 osób na cholere; 13 zmarło. W gubernji tułskiej było do 14. bm. 38 wypadków cholery, 11 osób zmarło.

Ogłoszono ustawę, nakładającą surowsze niż dotąd kary za zawieranie interesów lichwiarskich przy sprzedaży zboża przez włościan.

W fabryce szyn Hughesa koło Jekaterynosławia wybuchły rozruchy robotników. Dla stłumienia ich zażądano pomocy wojska. Obecnie panuje tam już spokój.

Teatr, literatura i sztuka.

P. Wincenty Rapacki wystąpi dziś po raz trzeci w Panu Jowialskim.

W sprawie wiedeńskich koncertów podaje zarząd do wiadomości uczestników w produkcjach polskich na wystawie wiedeńskiej, że próby, począwszy od poniedziałku (22. sierpnia br.) odbywać się będą co dnia w sali towarzystwa muzycznego o g. 7. wieczorem. Kto by w tym czasie trzy próby opuścił, zrzeka się temsamem uczestnictwa w koncertach wiedeńskich. Ostatnia próba po 1. września, na którą z Wrocławia przybędzie p. Robert Maszkowski, zostanie później ogłoszoną. Upraszają się przytem, ażeby nie wprowadzano do sali prób osób nienależących do składu chóru; zwłaszcza, że jeneralna próba odbędzie się dla publiczności za opłatą wstępną. Wyjazd do Wiednia nastąpi 7. września br. wieczorem.

Z konserwatorium galic. Towarzystwa muzycznego. D. 25. bm. rozpoczynają się wpisy uczni do nauki muzyki, w kancelarji towarzystwa muzycznego (gmach teatralny) codziennie od g. 10 do 12 przed połud. i od g. 5 do 7 po połud.

Czeski teatr narodowy otrzyma na wiedeńskiej wystawie teatralnej pierwszą nagrodę. Donoszą o tem *Mor. Listy*.

Pierwszy polski Kurjer kolejowy dla Galicji, Bukowiny i Śląska wyszedł nakładem firmy J. Schenkera we Wiedniu i nie zasługuje na polecenie. Pol-szczyzna licha. Korekta niedbała. Przegląd miejsc kąpielowych przedpotopowy. Spis lekarzy zupełnie fałszywy. Reklamowane przeważnie bady niemieckie. „Kurjer kolejowy“ niema prawie żadnej wartości.

Kilka słów o cholery napisał dr. B. Grünhaut, lekarz powiatowy w Trembowli. (Nakładem wydziału rady powiatowej). Dochód przeznaczony na budowę szpitala powiatowego.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Turecka pożyczka premiowa. Przy ostatnim losowaniu w Stambule padły następujące wygrane:

Franków	Numer	Franków	Numer	Franków	Numer
6000	1051867	20000	467795	3000	30379
5000	1159256	1000	647495	1000	35938
60000	1159260	3000	695473	1000	50036
1000	1186186	1000	723801	6000	68917
600000	1247277	1000	757103	1000	74836
20000	1340714	1000	775886	1000	95291
6000	1424753	1000	797144	1000	95295
6000	1480251	3000	899691	3000	131583
3000	1487946	3000	899695	3000	197587
1000	1605536	1000	911303	1000	250116
1000	1605538	1000	911304	3000	250117
1000	1645749	3000	939299	1000	278764
1000	1706623	6000	943561	6000	344341
1000	1747946	1000	946840	1000	381167
1000	1747947	1000	990009	1000	389121
3000	1769899	1000	1028151	1000	451232
		3000	1028153	1000	451762

Na kilkaset numerów padło po 400 fr. Wypłata 58 proc. wygranych kwot począwszy od 1. września 1892. Następne ciągnięcie 1. paźdz. 1892.

NADESLANE.

Przez cały rok otwarty
Koncesjonowany Zakład wodoleczniczy
„Marjówka“ (poczta Lwów).

Sześć nowych murowanych budynków. Kaplica, (msze św. codziennie). Urządzenia wzorowe. Kuchnia we własnym zarządzie. Pobyty i kuracja począwszy od złr. 25 tygodniowo. Lekarz przebywający stale w zakładzie. Połączenie z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Omnibus do Lwowa w godzinach: 8 1/2 rano, 2 1/2 po poł., 7. wieczór. Ze Lwowa (plac Halicki) w godzinach: 11 3/4 przed poł., 4. po poł., 8. wieczór. Wszelkich bliższych informacji co do pomieszczeń i t. p. udziela zarząd.
Emil Bertemiljan Brajer Dr. Wiktor Legeżyński
właściciel zakładu. lekarz kierujący.

Magazyn sprzętów kościelnych, towarów srebrnych i z chińskiego srebra Franciszka Perlka w Przemysłu ma zaszczyt donieść Wielebnemu Duchowieństwu, Szan. Bractwom i Komitetom kościelnym i Szan. P. T. Publiczności, że z dniem 8. sierpnia t.r. objętem na siebie powyżej wymieniony handel pozostający przedtem pod wspólną firmą
E. Lewicki i F. Perlik

także wszystkie zaległości i odnoszenia pozostałe we firmie E. Lewicki i F. Perlik należy wprost nadsyłać do
Franciszka Perlka w Przemysłu

Dziękując najserdeczniej wszystkim dotychczasowym odbiorcom za łaskawe względy, jakie otrzymałem będąc w spółce także i na przyszłość spodziewam się ich tem więcej zyskać obejmując tenże handel pod swój własny zarząd.

Równocześnie polecam swój magazyn Szan. P. T. Publiczności tak teraz jak i przedtem zaopatrzonej w wielki wybór gustownych towarów a co najgłówniejsze, że cena takowych jest bardzo przystępna.

Starania dokładam jak największego, ażeby zadowolnić we wszystkim Szan. P. T. Publiczność.

Zamówienia wszelkie upraszam już od teraz wprost do mnie nadsyłać i kreślić się
Z głębokim szacunkiem

Franciszek Perlik
w Przemysłu ul. Franciszkańska l. 153.

Na górze zamkowej

odbędzie się dziś w niedzielę

WIELKI KONCERT

muzyki wojskowej 30. pułku piechoty.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studiów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kaposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Scbieskiego l. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej l. 9.. Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5)

Dr. Antoni ROICKI (Berger)

specjalista mieszka obecnie ulica Zimorowicza l. 5. naprzeciw gmachu Sokoła. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV.) kosztuje 1 zł, dla zamiejscowych (dyskretnie) złr. 1.50. Ordynuje od 3—5 po południu.

KARABELE, PASY POLSKIE, KITY i AGRAFY DO KOLPAKOW, RAPCIE, GUZY i SPIĘCIA DO DELIJ

poleca w największym wyborze i najtaniej

S. PIELECKI, LWÓW

GŁÓWNY MAGAZYN BRONI I PRZYBORÓW UNIFORMOWYCH.

Wszelk nauk lekarskich

Dr. Jan Orski

b. elw asystent kliniki chirurg. prof. Rydygiera w Krakowie
b. lekarz szpitala powszechnego lwowskiego
osiadł w **Kolomyji** (Rynek 52.) dom p. Knöppera i ordynuje od 3 — 5, dla biednych od 8 — 9 rano.

Ciągnięcie 5. września b. r.

Promesy

na 3% Losy austr. zakładu kredyt, ziemsk.

Główna wygrana

50.000 złr.

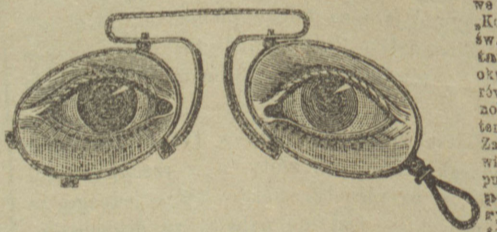
sprzedaje po 50 centów i stempel 50 centów. razem 1 złr.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

Nowy optyk



w Lwowie pod „Kopernikiem“ pl. św. Ducha. Najtaniej sprzedaje okularów, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji satelnitnie. Bezpłatnie najwybitniejszą i najtaniej.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18. sierpnia 1892.

Hotel ŻORZA. K. ks. Windischgraez z Pragi, H. Ranken z Bremy, J. Brunicki z Hrynów, O. Schnell z Firlejówki, M. Bayer i J. Popiel z Krakowa, Z. Jaroszyński z Błudnik, J. hr. Komorowski z Bilinki, M. Sturmany z Podola rossyj., St. hr. Dzieduszycki i R. Puzyna z Gwoźdca, E. Berger z Neusztadtu.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-aj; w poniedziałek 50 ct. w inne dni 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10 — 1. Wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac św. Ducha l. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od 10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-iej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, w środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Lwów, z Izby handlowej

20. sierpnia 1892.

	placa	żądają
Akcje na okazie.		
Kolej galic. Kar. Ludw. po 200 zlr. m. k.	213 00	216 00
Lwów-Czern. Jasny po 200 zlr. w. a. w. r.	242 00	245 00
Banku lipol galic. po 200 zlr. w. a.	325 —	334 —
kredyt. galic. po 200 zlr. w. a.		212 —
Liście zastawne za 100 zlr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 90	101 60
5 pr. w. a. los w 50 l.	107 50	108 20
4 i pół pr. los w 50 l.	98 25	98 55
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	98 50	99 20
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.		97 20
4 pr. w. a.		95 80
4 pr. los. w 41 i pół l.	99 40	100 10
4 i pół pr. los. w 52 l.	94 70	95 40
4 pr. los. w 56 l.		
Liście dłużne za 100 zlr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji (dawn 5 proc.) 3 proc. w. a.	52 00	55 00
(dawn 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	50 —	
Ogólnego rolni-zo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 5 proc. w. a. los w 15 lat.		
Obliży za 100 zlr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 60	105 30
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	94 00	94 70
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	101 —	101 70
Komunikacyjne Banku krajowego 5 proc. w. a.	103 40	104 10
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	97 60	98 30
4 i pół pr.	91 40	92 10
4 proc.	22 75	24 75
Losy.	29 50	32 50
Miasta Krakowa		
Stanisławowa	5 63	5 73
Monety.		
Dukat cesarski	9 44	9 54
Napoleon d'or	1 33	1 33
Pół imperial	1 33	1 33
Rubel rosyjski srebrny	120 10	122 50
papierowy	58 25	58 25
100 marek niemieckich		

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 20. sierpnia 1892.

	dzisiaj	z dnia poprzed.
Akcje węgierskie banku kredytowego	361 75	
Banku anglo-austriackiego	153 50	
Unionbanku	246 00	
kolei Karola Ludwika	215 25	
kolei północnej	283 00	
kolei południowej (Lomb rdy)	102 40	
kolei państwowej	303 45	
kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	243 75	
kolei węgiersko-północno-wschodniej	197 00	
Losy komunalne wiedeńskie	185 75	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	105 00	
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne		
Losy regulacji Cisy	223 00	
Akcje Banku dla krajów koronnych	111 65	
Renta węgierska złota 4 proc.	115 75	
Akcje Bankverein	121 75	
Bosyjski rubel papierowy		
Losy promiowane węgierskie		
Akcje kredytowe		

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi posp.				Pociągi osobowe			
	6-01	2-50	9-01	6-46	9-33			
Z Krakowa			9-01					
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów								
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)		2-57	9-40	7-21				
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podamca)		2-45	9-17	6-55	7-06			
Z Suczawy	10-09		7-56	1-42				
Z Kimpelungu	10-09		7-56					
Z Radawiec	10-09		7-56					
Z Hliboki								
Z Nowosielicy			7-56					
Z Słobody ragnarskiej	10-09			1-42				
Z Husiatyna via Halicz	10-09			1-42				
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja			9-16	2-35				
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja			9-16				1-41	
Z Chyrowa, Stanisławowa i Strzja							1-41	
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Lawocznego i Strzja			9-16					
Z Sokala i Balza								
Z Sokala i Kawy ruskiej								
Z Lwowa odchodzą:								
Do Krakowa	10-41	3-07	5-26	11-01	7-56			
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów								
Do Podwołoczysk i Brodów (a dworzec główny)	2-58		9-41	10-26				
Do Podwołoczysk i Brodów (a Podamca)								
Do Suczawy	3-10		10-02	10-52	2-06			
Do Husiatyna via Halicz	6-36		9-56	3-22				
Do Słobody ragnarskiej	6-36		9-56					
Do Nowosielicy	6-36		9-56					
Do Hliboki	6-36		9-56					
Do Radawiec	6-36		9-56					
Do Kimpelungu	6-36							
Do Strzja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy			6-16	10-21	7-41			
Do Strzja i Stanisławowa				10-21	7-41			
Do Strzja, Lawocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu			6-16					
Do Balza i Sokala								
Do Sokala i Kawy ruskiej								

Uwaga: Godziny, drukowane grubszymi literami, oznaczają porę dnia. 6 wieczór do 6-50 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w porę, zegar kolejowy wskazuje godz. 11-25 przed południem.

Spacerowy do Brzuchowie odchodzi codziennie 3.36, wraca 8.36 wieczorem.

CHOCOLAT MENIER

NAJWIĘKSZA FABRYKA NA ŚWIECIE
DZIENNA SPRZEDAŻ : 50.000 KILOGRAMOW

Ostrzega się przed naśladownictwami.

Schichty Mydło patentowane

(austro-węgierskie przywileje nr. 48911 i 4507)

jest nowo wynalezionem mydłem o **niedoścignionej sile czyszczenia i wydajności**. Nie zawiera ono żadnych substancji szkodliwych dla bielizny. Temże osiąga się bez dodania chlorkalku lub innych szkodliwych środków blicharskich świecąc

biała bielizna

i żadne inne mydło nie nadaje się równie znakomicie jak to do prania

materji wełnianych i jedwabnych.

Mydło to dostarcza się tylko zapakowane w papier, który jest opatrzony marką ochronną „**labędź**“ i numerami patentu 48911 i 4507.

Ocena.

Próbka mydła, przysłana przez firmę Jerzy Schicht w Aussig pod nazwą „Schichty mydło patentowane“ z marką ochronną „**labędź**“, została tutaj, jak okazuje certyfikat nr. 483 zbadana i na podstawie analizy i przeprowadzonych prób prania, potwierdza się, że to mydło nie zawiera żadnych dla bielizny szkodliwych składników lub środków nadających ciężaru.

Mydło to odznacza się wielką zawartością tłuszczu, a małą wody, i zadziwiająco wielką siłą czyszczenia.

Zgodnie z prawdą stwierdza się, że takie mydło do prania o tak znacznych zaletach jeszcze nie było przysłane do zbadania, i że fabrykacja tegoż jest faktycznym, uznania godnym postępem w przemysle mydlarskim.

Chemiczny instytut

dla badań technicznych, rolniczych i higienicznych
w zabudowaniu giełdy dla płodów roln.,
WIENIEN.

S. Weinwurm m. p.

Do nabycia we Lwowie: u p. Alojzego Hübnera, Rynek 38.



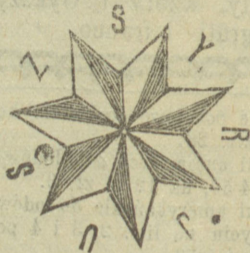
ALFRED RASSL

handel nasion w Opawie (Szląsk austriacki)

poleca o ile zapas wystarczy:

Zboże do siewu na ozimie, żyto do siewu, pszenicę do siewu, znakomite, nowe rodzaje, wypielegnowane na wysokiem położeniu górskiem, ze żniwa roku 1892, gatunki bez zarzutu.

Próbki i oferty są na usługi.



SKŁAD KAWY
Artura Kościckiego
pod godłem „**Syrjusz**“
we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 11.
wchód także z ulicy Cichej
poleca tylko najlepsze gatunki
po cenach hurtownych.
Ceylon, Mokkę i Amerykańską.
Kawa najprzedniejsza kosztuje w miejscu 1/2 ko zhr. 1—
na prowincję 4 3/4 ko zhr. 10 ct. 10 franko.

250 zhr. w złocie

jeżeli **Crème Grolich** nie usunie wszelkich nieczystości skóry, jakoto piegi, plamy wątrobiaze, opalenie, czerwoność nosa itp. i utrzymuje cerę do starości białą i młodzieńczo świeżą. Nie jest to szminświeża. Cena 60 ct.

Główny skład: J. Grolich Berno, we Lwowie: apt. Rucker, w Krakowie apt. Wikt. Redyk, w Przemyslu: D. Ludwikiewicz, w Rzeszowie: J. Scheitter itp., w Tarnopolu apt. M. Krzyżanowski i apt. H. Kahane

CEZARYNA

niezawodny środek na wygubienie nagniotków.
Pudełko 40 ct.

ORIENTALINA

Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białosc, odświeża i konserwuje. Cena 1 zhr.

Esencja Aromatyczna do płukania ust.

Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne orzeźwiająco i wzmacniająco działające płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom powraca białosc i chroni od psucia się.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowanie wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 zhr.

J. IHNATOWICZ

Lwów sklepy własne ulica Kopernika 3., ulica Halicka l. 11. Kraków Sukiennice l. 20. Czerniowce Rynek l. 2.

Panowie

cierpiący na seksualne osłabienie, niechaj we własnym interesie żądają broszury o patentowanym we wszystkich państwach złotym medalem odszczególnionym galwano-elektrycznym aparacie „**Refector**“. Jedyny aparat skonstruowany według zasad prof. Volty, polegający na naukowej podstawie, pomaga nawet w zastarzałych cierpieniach. Przez profesorów i lekarzy stosowany Refector można wygodnie pomieścić w kieszeni. Broszury z podaniem sposobu użycia darmo i opłacone wysyła jeneralny zastępca J. Augenfeld Wien I., Schulerstrasse 18. (też dyskretnie pod literami). W zamkniętych kopertach za marką 10 ct.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2 % listy hipoteczne
- 5 % listy hipoteczne premiiowane bez premji
- 4 1/2 % listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 % „ Banku krajowego
- 4 1/2 % pożyczkę krajową galicyjską
- 4 % pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 % „ „ bukowskią
- 4 1/2 % pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 % „ propinacyjną węgierską
- 4 % węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach

Saxlehner'a

Woda gorzka.

Zalety Saxlehnera źródła Hunyadi János według orzeczenia powag lekarskich

= **Dokładny, pewny, łagodny skutek.** =
Też przy dłuższem używaniu znoszą ją znakomicie organa trawienia. — Łagodny, przyjemny smak. — Trwały jednostajny skutek i na później. — Mała dawka.

Dla ustrzeżenia się od w błąd wprowadzających naśladownictw należy zawsze żądać

„**Saxlehner'a Wody gorzkiej**“.

L.1005.

KONKURS.

Celem obsadzenia posady leśniczego miejskiego w Myślenicach, z płacą rocznych 300 złr., pniakowem 100 złr., prawem do emerytury, i wolnem pomieszkaniem, zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem około jednego morga rozległym pod uprawę, rozpisuje się konkurs, z terminem do ostatniego sierpnia br.

Od kandydatów wymaga się:

a) wieku nieprzekraczającego lat 40-stu,

b) świadectwa zdrowia,

c) świadectwa moralności,

d) dowodu uzdolnienia i co najmniej świadectwa z złożonego niższego egzaminu fachowego z dobrym postępowaniem.

e) kaucji służbowej w kwocie 100 złr. aw.

Posada nadana będzie prowizorycznie. Po trzech latach może być stabilizowana.

Zarząd miasta.

Myślenice dnia 12. sierpnia 1892.

Delikatna, biała cere

i miodzieńca używa się pewnie, przegi znikają bezwarunkowo przy codziennym użyciu **Bergmanna mydła lilowego** sztuka 40 ct., na składzie we Lwowie: u p. **Alojzego Hübnera**, drogerja, aptekarza **Rappaporta** i **Leopolda Lityńskiego**.

Bezwonny, sznie natychmiast

złr. 5-90 franco gotówka.

Franciszka Christoph

LAKIER POLSKOWY NA POSADZKI.

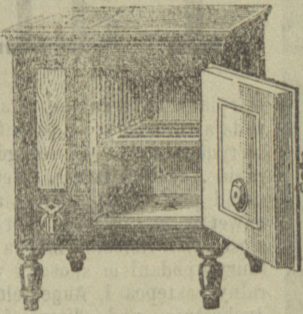
Renomowany lakier, pokrywa każde porządnie posadziście plany. Użyte tak łatwo, że każdy tam wykonanie może. Piękne blyszczące brązowo-żółte, malinowo i czyste. Skład: A. Zablony w Jarosławiu.

Paczka na dwa śred. pokoje

ALFRED RASSL

Opawa (Szląsk austriacki) poleca na uprawę jesienną w najrzetelniejszych gatunkach **Mączki kościannę, superfosfaty, żuźle Thomasa** przy najzupełniejszej gwarancji podanych procentów zawartości.

Dostawa ładunków całymi wagonami franko dla każdej stacji kolejowej. — Oferty, wzory i wykazy uprawy na żądanie gratis i franco.



Lodownie pokojowe doskonałej konstrukcji od złr. 26.

Maszynki automatyczne do lodów na 6 porcji 4-50, na 12 p. zł. 6.

Maszynki amerykańskie do lodów znakomite w użyciu na litr. 2, 3 i 4 po zł. 5-50, 6-50 i 7-50.

Puszki cynowe do lodów na litr 1, 1 1/2, 2 po zł. 6 — 8 i 9-50.

Żelazka do andrutów kute gładkie po zł. 5.

Maszynki uniwersalne do tarcia po zł. 1-80.

Sita włosiane wiedeńskie do przecierania poczwórne po złr. 1, 1-20 i 1-60. Wagi stojące sprężynowe bardzo praktyczne na

Ko 10 i 15 od złr. 2-80.

Maszynki do siekania mięsa od złr. 4-50, amerykańskie od złr. 5.

Kuchenki naftowe z blaszanym spodem na 1 otwór i 1 płomień złr. 2-25 także o 2 pł. po złr. 3-25.

Kuchenki naftowe z podstawką żelazną a rezerwoarem mosiężnym po złr. 3-25 i złr. 4.

Maszynki spirytusowe lane „Expres“ z rurkami mosiężnymi po 80 cent. Maszynki spirytusowe systemu francuskiego „Rechon Lang“ po 90 cent. i złr. 1-30.

Wyrzmaczki do bielizny od złr. 13.

Puszki na listy z napisem „Listy“ po 50 i 75 centów.

Kagańce na psy, przepiśowe całe z drutu cynowanego od 30 cent. do zł. 1

Klatki w największym wyborze lakierowane i cynowane od złr. 1-50.

Hydronety ogrodowe z węzłem gumowym po złr. 8-50 i 10.

Kule do masowania obszyte w wadze Ko 1, 1 1/4, 1 1/2, 2, 2 1/2, 3 po złr. 0-90, 1, 1-20, 1-50, 1-75, 2.

Wieżce grobowe metalowe, gustowne, trwałe i tanie w wielkim wyborze.

Kłozety torfowe pokojowe, patentowane, zupełnie ubezpieczające.

Okucia do budowl, do drzwi okien, kuchni, mebli po niskich cenach poleca.

ANTONI HALSKI
handel towarów żelaznych
plac Marjański 1. 9.

Cenniki specjalne na lodownie, oraz ogólne na żądanie.

Ważne dla amatorów herbaty, jakoteż dla panów Restauratorów, Kawiarzy i Cukierników!

HANDEL

TEOFILA JABŁOŃSKIEGO

w Drohobyczu

otrzymał wielki transport wybornej **Herbaty chińskiej Souchong** po zł. 5 za 1 kilo dokładnej wagi. Ażeby dać poznać jakość najszerszym kołom, wysyłam na próbę 1/8 kilo wraz z listem wysyłkowym za 69 ct. Jednorazowa próba przekona Szan. PT. Odbiorców, że nie potrzeba droższej herbaty z szumnymi chińskimi nazwami i kosztownym opakowaniem, ażeby mieć wyborny i smaczny napój.

Również polecenia godną specjalność **30-letnią Starke podolską** butelka po 1 zł. 30 ct. i **sławne krople żołądkowe „Anticholera“** 1/4 butelka z 1-80, na próbę wysyłam 1/4 but. z opak. po 50 ct. Kilka kropel do kieliszka wódki dodaje bardzo przyjemnego gorzkiego smaku, podnieca apetyt i ochrania od dolegliwości żołądkowych; te krople podczas cholery w r. 1873 zbawienne skutki w tutejszej okolicy zdziały.

Zdrowisko Salzbrenn na Szląsku.

Stacja kolejowa, 407 metrów nad poziomem morza, łagodny klimat górski. Sezon od 1. maja do końca września. Alkaliczne źródło pierwszego rzędu, słynny zakład żętyczny, kuracja mleczna, kefir, Łazienki, Masaż, Wspaniałe spacerki. Mieszkania po wszelkich cenach. Źródło skuteczne na słabości organów oddechowych i żołądkowych, szkrofuły, cierpienia nerek i pęcherza, gościec, hemoroidy i diabetes. W szczególności zalecają się także dla osób bezkrwistych i rekonwalescentów.

Rozsyłkę znanej medyką od roku 1601 wody

Oberbrunnen

przez pp. Furbach & Striebold. — Bliższe informacje, wykaz pomieszczeń i t. p. udziela

Książęca inspekcja zdrojowa.

Blankenheym & Nolet, Rotterdam,

rok założenia 1732.

Pierwszy zakład dla wyrobu najlepszych holenderskich likierów.

Curacao, Creme de Vanille, de Menthe, de Rose. Sprzedaż en gros w dzbankach i butelkach; w skrzynkach po 12 butelek zwyż po zł. 1-80 i zł. 1-60 za dzbanek lub butelkę loco Rotterdam.

Jeneralne zastępowstwo dla Austro-Węgier

Philipp J. Gaiger,

zastępca pierwszorzędných domów frac., angielsk., holenderskich i hiszpańskich

Wina, likiery, koniak, musztardy i kakao.

Wiedeń, II., Praterstrasse 7.

Centralna kasa depozytowa i kantor wymiany
WIEDEŃSKIEGO TOWARZYSTWA BANKOWEGO
(WIENER BANK-VEREIN)

Pełnie wpłacony
kapitał akcyjny
Wiedeńskiego Tow. Bankowego
25,000,000 zł. a. w.
Filje w Pradze i Graczu.

WIEDEŃ
I., Herrengasse 8.
Conto czeków pocztowych nr. 826.045.

Kasy depozytowe
i kantory wymiany w Wiedniu:
II., Praterstrasse Nr. 15,
IV., Wiedner Hauptstrasse Nr. 8,
VI., Mariahilferstrasse Nr. 75.

Centralna kasa depozytowa i kantor wymiany Wiedeńskiego Towarzystwa Bankowego rozpoczęło swe czynności Działy interesów, któremi się szczególnie zajmuje, są:

1. Kupno i sprzedaż rent, listów zastawnych, obligów pierwszeństwa, akcji i losów, jakoteż walut i dewiz;
2. Przyjmowanie wkładek pieniężnych z najkorzystniejszym oprocentowaniem z terminem wypowiedzenia i bez;
3. Odosobnione przechowanie i administrowanie papierów wartościowych. Przytem zwraca się uwagę na ustanowienie Wiedeńskiego Towarzystwa Bankowego, wedle którego efekty w obrocie Conto-Corrent utrzymuje się w przechowaniu i administracji bezpłatnie.
4. Eskont i incasso kuponów i wylosowanych papierów wartościowych.
5. Udzielanie zaliczek na papiery wartościowe;
6. Wykonanie poleceń na wszystkich giełdach kraju i zagranicy;
7. Asekuracja losów i innych papierów wartościowych od strat wskutek wylosowania:
 - a) Odszkodowaniem przez zamianę wylosowanego papieru na inny tego rodzaju, niewylosowany;
 - b) Wypłaty w gotówce dyferencji straty, powstałej przez wylosowanie;
8. Rewizja numerów losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu;
9. Wydawanie promes do wszystkich ciągnięć.

Zapewnia się bez wyjątku **najakuratniejsze** wykonanie wszelkiego rodzaju poleceń tak w kantorach wymiany, jakoteż w drodze korespondencji. Interesów stron będą pod każdym względem szanowane i popierane, informacji będzie się udzielać najobszerniej i najgruntowniej, ułatwienia i ko- będą najchętniej udzielane.

Do Ameryki!

KARTY JAZDY

Niederlandzko - amerykańskiego Towarz. żeglugi parowej

Kolonratring 9. WIEDEŃ

IV. Weyringergasse 7 a.

Prospekta i objaśnienia szybko i bezpłatnie. Najkrótsza, najszybsza i najtania podróż.

5 do 10 złr. dziennie

pewnego zarobku bez kapitału i ryzyka oferujemy każdemu, chcącemu się zająć sprzedażą prawnie dozwolonych losów i papierów wa t. Zgłoszenia pod „Lose“ do biura anonsów **J. Danneberg**. Wiedeń, I., Kumpfgasse, 7.

Wielka licytacja koni.

W dniach 10., 11., 12. i 13. września b. r. odbędzie się na placu Misjonarskim we Lwowie, sprzedaż licytacyjna około 360 sztuk wybrakowanych wierzchowych i pociagowych koni wojskowych. Początek każdym razem o godzinie 9. rano. Nabywcy koni płacą należytość steplową podług skali III.

C. i k. Dywizja trenów nr. 11.

SKŁAD I PRACOWNIA KAPELUSZY ANTONI KOŻELOUZEK Lwów, Rynek 29

połącza na obecny sezon Cylindry, kapelusze filcowe twarde i miękkie własnego wyrobu w różnych cenach. Utrzymuje na składzie wielki wybór kapeluszy z słynnej fabryki Habiga we wszelkich kolorach po 5 zł. Cylindry w najlepszym gatunku całkiem lekkie po 9 zł. Wielki wybór Chapeau Claque. Kapelusze i cylindry przyjmują do odnawiania, farbowania i prasowania. Cenniki na żądanie (franco).

Najlepsza ochrona

naprzeciw niedyspozycji lub niestrawności żołądka

"Kieliszek starej żytniej wódki"

Ballabanówka

bez cukru i bez anyżu w skutkach zupełnie wyrównuje prawdziwy koniak.

Litrową butelkę za 90 centów poleca Handel

Karola Ballabana

we Lwowie.

Rok założenia 1855.

Tadeusz Miłaszewski zegarmistrz

we Lwowie, ul. Akademicka 1. 3. poleca swój

skład zegarków kieszonkowych i stołowych, ściennych, szwarcwaldskich i podróżn.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją. Naprawy i zamówienia z prowincji uskutecznią się w możliwie krótkim czasie.

Ważne dla Rodziców.

Na stację przyjmę jednego lub dwóch chłopców dobrze prowadzonych, zapewniając im wikt zdrowy i dostatni, uwagę na zachowanie i postępy w naukach, opiekę mężką — oraz mieszkanie obszerne w ogrodzie niedaleko od gimnazjum i szkoły realnej. — Na żądanie naukę francuskiego języka od rodowitego Francuza. Bliższych informacji udzieli Administracja.

Uczniowie!

znajdą pomieszczenie i opiekę rodzicielską przy rodzinie obywatelskiej zamieszkałej we Lwowie. Bliższe informacje pod adresem Pomian ulica Kurkowa 2A na linii między pałacem Arcybiskupa i Namiestnictwem.

RESTAURACJE

w Hotelu szwajcarskim

z pokojem do śniadań przy ul. Batorego 1. 20 we Lwowie otworzył Jerzy Kirsch (Zorż), były długoletni kierownik piwiarni pilzneńskiej Pfnka, i poleca wyśtałe piwo pilzneńskie oraz wszelkie inne trunki na miary i butelki. Kuchnia zdrowa i smaczna.

Ważne dla JWPanów właścicieli dóbr

Olivy do maszyn

najlepszego gatunku dla młocarni parowych za 100 klg. 34 zł. dla młocarni kieratowych 28 zł. dla maszyn gorzelnianych 28 zł. jakoteż wszelkie inne olivy. Smarowidło najlepszej jakości 11 zł. loco do każdej stacji kolejowej. Poleca również i utrzymuje na składzie:

Pasy do maszyn,

węże gumowe i parciane, artykuły desinfekcyjne dla domów i do stajen.

Skład farb, lakierów i materiałów

J. SPÄTA

Lwów, ulica Kazmierzowska 1. 28.

RESTAURACJE

w Hotelu szwajcarskim

z pokojem do śniadań przy ul. Batorego 1. 20 we Lwowie otworzył Jerzy Kirsch (Zorż), były długoletni kierownik piwiarni pilzneńskiej Pfnka, i poleca wyśtałe piwo pilzneńskie oraz wszelkie inne trunki na miary i butelki. Kuchnia zdrowa i smaczna.

Iluminacja.

Ogień magnowy biały i czerwony bez dymu i bez odoru, równający się światłu elektrycznemu w proszku kilo 4 złr. Pochodnie magnowe palące się do 10 minut sztuka 1 zł. Świece bengalskie w 7 kolorach po 30 ct. Ognie sztuczne wszelkiego rodzaju. Perfa merja Fausta, Lwów, Sykstuska 2.

Kto mi pomoże

do uzyskania stałej posady przy banku, kolei lub jakimkolwiek innym instytucji, temu zapłacę stosownie do otrzymanej pensji jako wynagrodzenie zł. 50 do 300. Z zawodu jestem kupcem, na żądanie złożyć mogę kaucję. Bliższa wiadomość Gródecka 79, I. p. drzwi 3.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite

po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wino czerwone czyste naturalne litr 60 ct.
Wino białe stołowe bardzo dobre do wody litr 52 ct.
Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka poleca handel

S. Wojciechowski

Chorążczyzna.

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszczki, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leczenia. Krój i żurnale francuskie. Piekarska 2B. II. piętro.

Przy ulicy na Blonie

1. 22. obok głównego dworca są dwa nowe zbudowane domy w cenie 6000 i 9000 złr., tudzież grunta parcelami po bardzo przystępnych cenach do sprzedania. Wiadomości udzieli Michał Beginski. 41

Kamienica przy ulicy Długosza

do sprzedania. Czynnosc 2700 złr. Bliższa wiadomość u p. Fiedler. Zimorowicza 15. 155

Przy ulicy na Blonie

1. 22. obok głównego dworca są dwa nowe zbudowane domy w cenie 6000 i 9000 złr., tudzież grunta parcelami po bardzo przystępnych cenach do sprzedania. Wiadomości udzieli Michał Beginski. 41

Przy ulicy na Blonie

1. 22. obok głównego dworca są dwa nowe zbudowane domy w cenie 6000 i 9000 złr., tudzież grunta parcelami po bardzo przystępnych cenach do sprzedania. Wiadomości udzieli Michał Beginski. 41

Przy ulicy na Blonie

1. 22. obok głównego dworca są dwa nowe zbudowane domy w cenie 6000 i 9000 złr., tudzież grunta parcelami po bardzo przystępnych cenach do sprzedania. Wiadomości udzieli Michał Beginski. 41

Przy ulicy na Blonie

1. 22. obok głównego dworca są dwa nowe zbudowane domy w cenie 6000 i 9000 złr., tudzież grunta parcelami po bardzo przystępnych cenach do sprzedania. Wiadomości udzieli Michał Beginski. 41

Przy ulicy na Blonie

1. 22. obok głównego dworca są dwa nowe zbudowane domy w cenie 6000 i 9000 złr., tudzież grunta parcelami po bardzo przystępnych cenach do sprzedania. Wiadomości udzieli Michał Beginski. 41

Przy ulicy na Blonie

1. 22. obok głównego dworca są dwa nowe zbudowane domy w cenie 6000 i 9000 złr., tudzież grunta parcelami po bardzo przystępnych cenach do sprzedania. Wiadomości udzieli Michał Beginski. 41

Przy ulicy na Blonie

1. 22. obok głównego dworca są dwa nowe zbudowane domy w cenie 6000 i 9000 złr., tudzież grunta parcelami po bardzo przystępnych cenach do sprzedania. Wiadomości udzieli Michał Beginski. 41

Przy ulicy na Blonie

1. 22. obok głównego dworca są dwa nowe zbudowane domy w cenie 6000 i 9000 złr., tudzież grunta parcelami po bardzo przystępnych cenach do sprzedania. Wiadomości udzieli Michał Beginski. 41

Przy ulicy na Blonie

1. 22. obok głównego dworca są dwa nowe zbudowane domy w cenie 6000 i 9000 złr., tudzież grunta parcelami po bardzo przystępnych cenach do sprzedania. Wiadomości udzieli Michał Beginski. 41

Przy ulicy na Blonie

1. 22. obok głównego dworca są dwa nowe zbudowane domy w cenie 6000 i 9000 złr., tudzież grunta parcelami po bardzo przystępnych cenach do sprzedania. Wiadomości udzieli Michał Beginski. 41

Przy ulicy na Blonie

1. 22. obok głównego dworca są dwa nowe zbudowane domy w cenie 6000 i 9000 złr., tudzież grunta parcelami po bardzo przystępnych cenach do sprzedania. Wiadomości udzieli Michał Beginski. 41

Przy ulicy na Blonie

1. 22. obok głównego dworca są dwa nowe zbudowane domy w cenie 6000 i 9000 złr., tudzież grunta parcelami po bardzo przystępnych cenach do sprzedania. Wiadomości udzieli Michał Beginski. 41

Mieczarnia z wyszynkiem

jest zaraz do sprzedania lub do wydzierżawienia z powodu słabości. Wiadomość w Kurjerze. 65

Majątki ziemskie do sprzedania

z realności rentowne we Lwowie i prowincji do sprzedania Ignacy Rappaport Lwów, Jagiellońska 1. 17.

Folwark

w pobliżu Lwowa z dobrymi budynkami zaraz do sprzedania albo zamiany na realność we Lwowie. Ignacy Rappaport Jagiellońska 17.

5000 festonów smerekowych

do dekoracji kamienic na przyjęcie Najj. Pana, dostarczam. Zamówienia przyjmie od 8 — 1. w Ryńku, ława 1. 14. (strona ogrodników), od 2 — 9 wieczór, listownie pod adresem: J. Orzechowski, ul. Korytna 1. 33. Lwów. 68

Dom, cztery pokoje, widok piękny

na wzgórkę piąty po lewej stronie za rogatką Kleparowską jest do sprzedania. 61

Oleander duży, tanio do sprzedania

Lyczakowska 13. 57

Poszukuje się do kupienia realności

z dobrym domem mieszkalnym i budynkami gospod. pola skomasowanego od 20 — 40 morg w bliskości jakiegoś miasta powiatowego. Porozumienie listowne pod adresem S. W. Lwów ulica Sakramentek 3. 58

Pies, wyżeł, bardzo dobrze ułożony

do sprzedania. Bliższa wiadomość w administracji. 60

2 pianinki

przyjmę na stację. Fortepian i pomoc w naukach w domu. Franciszkańska 5. drzwi 1. 62

Na iluminację! Świece stearynowe

paczka po 26 i 30 centów poleca fabryka mydeł i świec E. & J. Friedrichów Lwów, Krakowska 13. i Kozłowska 8. 64

Człowiek młody inteligentny

posiadający dobre języki: polski, ruski a także łaciński poszukuje zaraz miejsca. Adres admin. Kurjera Lwowskiego L. C. 59

Wdowa po urzędniku mająca

syna w pierwszej klasie gimnazjum polskim chce pomieścić u siebie chłopczyka z tej samej klasy zapewniając troskliwą opiekę na żądanie konwersację francuską i fortepian. Mieszkać będzie od kursu blisko gimnazjum obecnie mieszka w swoim domu ulica Podzamcze 1. 17. przedmieście Żółkiewskie. 54

Osoba, która 15 lat prowadziła go

spodarstwo, poszukuje obowiązku. Zgłoszenia do administracji pod J. S. 56

Uczniowie szkół gimnazjalnych lub

realnych znajdą całkowite utrzymanie i opiekę rodzicielską. Ulica Gródecka 39. parter drzwi 1. 8. 53

Sklep papierowy zaraz do sprzedania

Wiadomość w admin. Kurjera. 51

Panny do sklepu

potrzeba za kaucją. Wiadomość w Kurjerze. 52

Poszukuje się zaraz nauczycielki

do języków obcych i muzyki, oraz bogaty rodowitej francuzki. Wiadomość w biurze Birklego. Lwów, Trybunalska liczbą 4. 50

Przy rodzinie urzędniczej

bezdzietnej znajdzie umieszczenie 2 lub 3 studentów pod bardzo przystępnymi warunkami, na żądanie z lekcją. Wiadomość w administracji Kurjera. 40

Jeżeli kto chciałby za pomocą

anon-sów znaleźć posadę zajęcie lub jaki interes proszę adre-ować: Agencja anon-sów „Impressa“ we Lwowie.

Na sezon szkolny!

Wszelkie PRZYBORY do rysowania i malowania. Kompletne WYPRAWY szkolne poleca po najniższych cenach

F. Nizalowski

Lwów Hotel Żorża.

Klemens Fedunio

b. inżynier, biblioteki uniw. Jagielloński. poleca swój zakład inżynierski i galanteryjny przy ul. Akademickiej 1. 8. we Lwowie. 951

Magazyn obuwia

Jana Wodziańskiego 1. 4. Halicka poszukuje zdolnej szwaczki do sklepu. 957

Osoba w średnim wieku

inteligentna poszukuje do zarządu domu, opieki nad dziećmi nawet i początki udzielalaby. Bliższa wiadomość w Kurjerze. 23

Można umieścić chłopczyka

w domu obywatelskim z niższych klas gimnazjum lub realnych, zapewniona rodzicielska opieka. Plac Smolki 1. 3. pierwsze piętro, drzwi po lewej ręce. 2

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

Apartament. Większe i mniejsze

pomieszczenia od różnych terminów. Stajnie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera. Ulica Brajerowska 10.

2 pokoje, kuchnia, pokój kawalerski

Długosza 23 677

6 pomoi z balkonem, przedpokój, kuchnia,

weranda, ogród na I. piętrze w willi ul. Czarnieckiego 1. 26. 687

Całe drugie piętro, front, składające

się z 5 pokoi, przedpokojem, kuchnią i wszystkich przynależności, od 1. września do wynajęcia ul. Teatralna 1. 8. Bliższych wiadomości co do tego mieszkania zasięgnąć można w handlu nasion Jana Stachewicza przy pl. Marjackim 1. 11. 780

Pomieszczenia przy ulicy bocznej

Lyczakowskiej 1. 13 1/4. A. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, pokoje kawalerskie od 1. września lub października. Wiadomość od 11 do 12 i od 4 do 5 popoł. tamże. 889

1, 4, 5 ładnych pokoi z przynależnościami

od różnych terminów ulica św. Marka 10. 923

Do wynajęcia w kamienicy ul. Czarnieckiego

1. 12 obok c. k. na piętrze od 1. października na II. piętrze na froncie, 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, komora, strych i piwnica 586

2 pokoje, przedpokój, parter

Mickiewicza 7. od września. 29

Ulica Kraszewskiego 1. 21. 6

pokoje, pokój, przedpokój, kredens etc. na II. piętrze zaraz. Takie same mieszkanie z balkonem na I. piętrze od 1. października. Ulica Sykstuska 1 58. 4 pokoje, przedpokój etc. parter od 1. września, 3 pokoje, nyża, etc. II. piętro od 1. września, 3 pokoje, nyża etc. I. piętro od 1. listopada. 35

2 pokoje z przynależnościami

Kochanowskiego 10. II. piętro. 35

Sklep frontowy narożny, od placu

Trybunalskiego i ulicy Teatralnej, 2 ubikacje z portalem. Wiadomość w handlu Kazimierza Lewickiego.

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia

przy placu Kapitulnym 1. 2. Bliższa wiadomość w handlu Knauera, 42

Poszukuje wszędzie agentów

w miastach i siolach. Wysokie wynagrodzenie. Pisać G. S. 2. Brody poste restante. 931

Kupno i sprzedaż dóbr ziemskich,

folwarków, kamienic i lasów, dzierżawy dóbr, bankowe pożyczki hipoteczne. Konces. Agencja J. Topolnicki Lwów, Pańska 13. 855

Do wynajęcia zaraz w kamienicy

całej przy placu św. Jura i ulicy Lipowej pomieszczenia podług nowoczesnych wymagań elegancko urządzone, składające się z 3 lub 4 pokoi, nyży, przedpokojem, werandą oszkloną, kuchnią, spiżarnią, osobnego strychu i piwnicy oraz wszelkiej innej dogodności. Również pomieszczenia na letniskach w terenach. D'a wygody P. T. lokatorów urządzone są 2 stańce w podwórzu z doskonałą wodą tudzież wspólnie ogródki kwiatowe. Bliższej wiadomości udzieli zarząd tych kamienic na miejscu lub właściciel mieszkający przy ulicy Ochonek 1. 4. 927

Większe pokoje z przynależnościami

Kochanowskiego 10. II. piętro. 63

Zaraz do wynajęcia ulica

Podzamcze 1. 17. Żółkiewskie całe piętro w ogrodzie cztery pokoje, kuchnia, strych, piwnica razem lub rozdzielone za umiarkowaną cenę. 55

3 pokoje frontowe na I. piętrze

i 1 pokój na II. p. pod 1. 27. ul. Sapielny naprzeciw politechniki zaraz do najęcia. 956



G. NEIDLINGER

dostawca nadworny

ma zaszczyt zwrócić uwagę szanownej P. T. publiczności na nowe wynalazki i udoskonalenia w

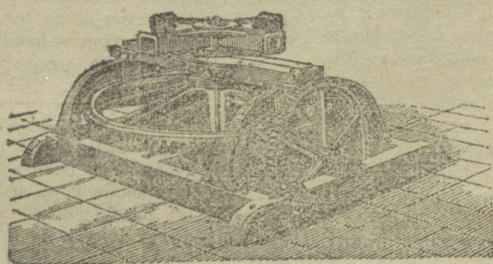
Oryginalnych maszynach Singera do szycia

Nowe VS Nr. 2 i 3 maszyny do szycia są co do konstrukcji wzorem prostoty i nadają się w uwzględnieniu łatwego sposobu używania jakoteż nadzwyczajnej działalności najlepiej dla użytku domowego i krawieczyzny damskiej.

Singera maszyny z czółkiem pierścieniowym dla przemysłu domowego, jakoteż maszyny specjalne dla rękodzielników wszelkich gałęzi i fabrykantów, którzy maszyny do szycia używają.

Skład i biuro Rynek I. 9.

Filja w Czerniowcach ulica Pańska 1. 18.



M. KORKES

Lwów, Grodecka 1 25.

W zawodzie maszynowym kilkanaście lat pracujący posiada wyłączne zastępstwo i skład dla Galicji i Bukowiny powszechnie jako dobry znany fabrykat J. i M. Ulricha Następ. w Krasnem (Morawa) i poleca starannie wykonane młocarnie ręczne i kieratowe, kieraty garetta lub dzwonowe, młynki do czyszczenia zboża z rami od zł. 37 zaczawszy, triery patentu Heida, sieczkarnie, buraczarki, plugi a la Sacka, rzemienie, oliwy i wszelkie w ten zakres wchodzące narzędzia po cenach tanich i warunkach przystępnych. Zastępuje także dla Galicji i Bukowiny fabrykę lokomobil i młocarni parowych A. Bauera w Sarlingu i dostarczam np. 3-konną urządzenie wypróbowaną lokomobilę wraz z parową młocarnią sztyftowego systemu z przyrządem nasypującym i pasem głównym loco Lwów po zł. 2400 do spłacenia ratami.

Opis świadectwa.

Ostrów (Galicja), Panu A. Bauerowi w Sarlingu.

Stosownie do żądania potwierdzamy Panu niniejszem prawdziwie z przyjemnością, że my z tych nam w zeszłym roku dostarczonych maszyn i to jednego 6-konnego garnituru parowego i jednej 8-konnej młocarni parowej pod każdym względem zadowolony jesteśmy, zwłaszcza młocarnia parowa 8-konna, która odpowiednio naszym stosunkom krajowym przez Pana uskuteczniła została, pracuje doskonale i odpowiada w każdym względzie największym wymaganiom. Z poważaniem

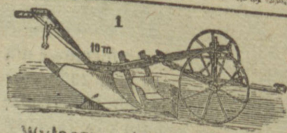
Centralne kierownictwo dóbr JWgo Pana hr. Władysława Baworowskiego
Adolf Dobiasz m. p., generalny sekretarz.

S. URICH

od lat 30 praktykę lekarską wykonujący osiadł we Lwowie, i ordynuje w chorobach tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych

od godziny 9. do 11. przedpołudniem
i od 3. do 5. popołudniu.

przy ul. Pańskiej 1. 27 na dole. (Róg ul. Zielonej i Pańskiej).



Wyłączny skład dla całej Galicji

maszyn i narzędzi do uprawy roli

RUD. SACKA

w Plagwitz pod Lipskiem — u

S. A. Bubera Synów

we Lwowie, Jagiellońska 13.

Części składowe w zapasie.
Cenniki i opisy gratis i franco.



Od dawien dawna ze swej doświadczonej i zapachu znana, prawdziwa

Herbata Rosyjska

w handlu

W. ADAMOWICZA

w Brodach

fant bardzo dobrej zł. 1.40
fant najlepszej w orygin. opak. zł. 3.50
fant imperial cesarskiej zł. 3.50
fant wysiewków z herbat najlep. zł. 1.20
Cena siurysa franco 5 kilo. zł. 9.50

GŁÓWNY SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

WE LWOWIE ULICA KAROLA LUDWIKA 1. 39



Wyrób i sprzedaż materiałów aptecznych. Wszelkie artykuły gumowe, kauczukowe i opatrunki chirurgiczne: Wstrzykawkę, Waty, Gazy, Bandaże itp. Koniaki, Małagi i Wina dla rekonwalescentów i chorych. Artykuły toaletowe i kosmetyczne: Perfumy, Mydła, Kremy itp. Specyfiki krajowe i zagraniczne. Środki desinfekcyjne: Kwas karbolowy, Wapno karbolowe itp. Środki niezawodne do wypiekania szczurów, myszy, pluskw, szwabów itp. Skład materiałów dla aptekarzy, chemików i fotografów. Świeże wody mineralne i przetwory zdrojowe. **CENY NAJTANSZE.**

Wczesne zamówienia!

Na dekoracje całych obiektów

FLAGI I CHORĄGWIE GOTOWE

flagi z herbami narodowymi i państwowymi, transparenty, herby plastyczne i malowane, lampiony, materje na chorągwie i do dekoracji w różnych kolorach i gatunkach itp.

przyjmuje magazyn

A. KRZYSZTOFOWICZA

we Lwowie, plac Halicki 1. 2.

Od 50 lat istniejąca firma

JAN WALLACH i SYN

Lwów, Rynek I. 33.

najdawniejszy

magazyn sukna i towarów wełnianych

poleca

nowości na sezon jesienny.

Sukienka na mantylki damskie w różnych kolorach 1 metr po zł. 1.90.

Wielwety i Cord, najtrwalszy materiał na ubrania do konnej jazdy.

Próbki zawsze przygotowane.

Łaskawe zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotnie.

Nie masz nic w świecie lepszego na żołądek do polecenia

osobliwie w czasie panujących epidemji jak wódka z ziół leczniczych

KSIEDZA KNEIPPA

powszechnie dzisiaj uznana

KNEIPPÓWKA

KNEIPPÓWKA składa się z kilkudziesięciu najdzrowszych ziół leczniczych mających cudowne dla organizmu własności.

KNEIPPÓWKA wzmacnia i ogrzewa żołądek, przez co chorobliwe bakterje nie mają do niego przystępu.

KNEIPPÓWKA odnawia krew i odmładza organizm, bo w ziołach tylko leży owa tajemnicza odradzająca siła.

Do nabycia wyłącznie w Składzie materiałów LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 2.

Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

Rozpisanie licytacji.

Zarząd masy rozbiorowej Izydora Sandbanka ogłasza niniejszym ryczałtową sprzedaż towarów biawatnych i lokciowych, tudzież w dniu sklepowego w sklepie krydatarjusza Izydora Sandbanka we Lwowie pod 1. 3. ul. Rzeźnia a to pod następującymi warunkami:

1) Towary powyższe będą sprzedane ryczałtem tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej. Cena szacunkowa towarów i urządzeń sklepowego wynosi łącznie 11.812 zł. 99 ct.

2) Każdy chęć kupienia mający złoży najdalej do dnia 27 sierpnia 18-2 godziny 12 w południe do rąk podpisanego zarządcy masy ofertę swoją w zamkniętej kopercie i wadium w wysokości 25% ceny szacunkowej tj. w kwocie 2953 zł. 33 ct. w. a.

3) Dnia 27. sierpnia 1892 o godzinie 12 w południe wstąpić do koperty będą w obecności wydziału wierzycieli rozpięczętowaną a najwięcej ofiarującemu sprzedanym będzie cały skład. Nabywca będzie obowiązany do dni trzech po zawiadomieniu go o zatwierdzeniu jego oferty złożyć do rąk podpisanego zarządcy masy całą cenę kupna, w którą będzie wliczonem jego wadium, i w tymże czasie opróżnić lokal sklepowy i zabrać sobie nabyte towary i urządzenia. Innym licytantom wadja ich będą zwrócone natychmiast po ukończeniu licytacji ofertowej.

4) Na wypadek, jeżeli nabywcą składu będzie wierzyciel kompromisy Izydora Sandbanka, będzie on miał prawo od ceny kupna potrącić sobie 10% pretensji przezeń do masy zgłoszonej i za przyjęciem uznanej na poczet dywidendy na tę jego pretensję przy repara-

5) Inwentarz i skład cały będzie można oglądać od dnia 24 do 26. sierpnia 1892 codziennie od godziny 12 do 2 w południu w lokalu sklepowym Izydora Sandbanka pod 1. 3. ul. Rzeźnia.

Zarządca masy
adwokat dr. Lilien,
Lwów, Hetmańska 12.

Bezwonny, schnie natychmiast